

GŁOS WIELKOPOLSKI

POZNAN
PIĄTEK
11
WRZEŚNIA
1970

Wydanie AB
Rok wyd. XXVI
Nr 216 (8260)
Cena 50 gr

Jan Szydłak
na Dolnym Śląsku

Przebywający na Dolnym Śląsku zastępca członka Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — Jan Szydłak przybył wczoraj po południu w towarzysztwie I sekretarza KW PZPR we Wrocławiu — Władysława Piłatowskiego na teren lubińskiego zagłębia miedziowego. W programie wizyty było zwiedzenie oddziału młodzieżowego kopalni Lubin i spotkanie z aktywem.

ZRA nie naruszyła rozejmu

Jak donosi dziennik „Al-Ahram” rząd Zjednoczonej Republiki Arabskiej dostarczył rządowi Stanów Zjednoczonych dowody, że ze strony ZRA nie było naruszenia postanowień porozumienia o zaprzestaniu ognia w strefie Kanału Sueskiego. Stanowiska przeciwników pocisków rakietowych nie były przez stronę ZRA nigdzie przesuwane w obrębie 48-kilometrowej strefy nad Kanałem Sueskim, od 7 sierpnia br., gdy porozumienie o zaprzestaniu ognia zaczęło obowiązywać. (PAP)

Agresor ponosi duże straty

Ciężkie walki w całych Indochinach

W okresie od 30 sierpnia do 5 września br. w Wietnamie Południowym zanotowano bardzo znaczny wzrost strat w ludziach ponoszonych przez wojska USA i reżimu sąjońskiego.

Jak informuje komunikat dowództwa wojskowego Stanów Zjednoczonych, w pierwszym tygodniu września zginęło w Wietnamie Południowym 87 żołnierzy amerykańskich, a 326 odniosło rany. Straty wojsk administracji sąjońskiej szacowane są na 469 zabitych i 1067 rannych. Dla porównania warto podać, że w dniach od 16 do 22 sierpnia Amerykanie stracili w zabitych 52 żołnierzy, a reżim sąjoński — 247.

Ten znaczny wzrost strat dowództwo amerykańskie tłumaczy wzmocnieniem działalności sił wyzwoleńczych w prowincjach tak zwanego „frontu północnego” w Wietnamie Południowym, gdzie patriotów nie zadowalają się już ostrzeliwaniem obiektów nieprzyjacielskich przy użyciu rakiet i moździerzy, lecz przechodzą do bezpośrednich ataków na pozycje amerykańskie i reżimowe.

Jak donosi z Wietnamu Południowego Agencja Prasowa Wyzwolenie, przedstawiciel MSZ Tymczasowego Rządu Rewolucyjnego Republiki Wietnamu Południowego popęcił zdecydowanie nowe akty agresji Stanów Zjednoczonych przeciwko Laosowi.

Przedstawiciel MSZ stwierdził, że w dniach 16—26 sierpnia br. lotnictwo amerykańskie dokonało licznych nalotów bombowych na wyzwolone obszary Laosu. Jednocześnie w południowo-zachodniej części Doliny Amfor i w prowincji Luang Prabang dokonano ataków na wysiedlonych „eksperymentów” w której wzięły udział także cztery bataliony wojsk syjamskich. Te agresywne poczynania imperialistów amerykańskich zaostriżyły jeszcze

Zjazd farmaceutów

Ponad tysiąc przedstawicieli 7-tys. rzeszy członków Polskiego Towarzystwa Farmaceutycznego oraz kilkudziesięciu osobową grupą gości zagranicznych uczestniczyło 10 bm. w uroczystym otwarciu w gmachu Teatru Wielkiego w Łodzi IX Naukowego Zjazdu PTFarm. Na inaugurację przybyli przedstawiciele władz miasta i ziemi łódzkiej, resortów zdrowia i opieki społecznej oraz chemii reprezentanci przemysłu farmaceutycznego, rektorzy łódzkich wyższych uczelni medycznych. (PAP)

Prenumerata „Głosu”

Wpłaty przyjmują listonosze i poczta

W kiosku może zabraknąć „Głosu”, w prenumeracie — nie. Codzienne otrzymywanie „Głosu Wielkopolskiego” zapewnia tylko prenumerata. Wpłaty na IV kwartał br. można dokonywać bez ograniczeń. Przyjmują je jeszcze tylko listonosze i urzędy pocztowe — do wtorku, 15 września br.

Cena prenumeraty na IV kwartał wynosi 39 zł.

W przypadku jakiegokolwiek trudności z zamówieniem „Głosu” w prenumeracie, prosimy natychmiast zawiadomić naszą redakcję — listownie lub telefonicznie: nr tel. 657-18.

Nauka, oświata i szkoła wobec rewolucji gospodarczej

Obrady plenum CRZZ na temat doskonalenia kadr

10 bm. rozpoczęły się w Warszawie dwudniowe obrady XVIII Plenum CRZZ, poświęcone zadaniom związków zawodowych i samorządu robotniczego w przygotowaniu wykwalifikowanych kadr robotniczych na lata 1971 — 75 oraz w podnoszeniu kwalifikacji zawodowych, kultury technicznej i wiedzy ekonomicznej pracujących.

Na obrady przybyli: kierownik Wydziału Nauki i Oświaty KC PZPR — Andrzej Werblan, minister oświaty i szkolnictwa wyższego — Henryk Jabłoński, przewodniczący Komitetu Nauki i Techniki — Jan Kaczmarek, przedstawiciel organizacji społecznych, młodzieżowych i oświatowych. Posiedzenie otworzył przewodniczący CRZZ — Wacław Tułodziecki.

Wprowadzenie do dyskusji wygłosił sekretarz CRZZ — Wiesław Adamski. Mówca podkreślił, że dla ruchu zawodowego sprawą nie podlegającą dyskusji jest jedność problemów podnoszenia kwalifikacji zawodowych oraz kultury technicznej i wiedzy ekonomicznej pracujących z zadaniami rozwoju gospodarczego i kulturalnego kraju. Zgodnie z dotychczasową praktyką, pod koniec realizacji zadań planu 5-letniego ruch zawodowy ocenia wyniki swojej działalności w społecznym frontie oświatowym. Jest to szczególnie ważne obecnie, nie tylko na przełomie dwóch pięcioletek, ale i na granicy dwóch etapów rozwoju naszej gospodarki.

Nauka i administracja, szkoła i nauczycielstwo — podkreślił sekretarz CRZZ — muszą sprostać ogromnym potrzebom gospodarczym i społecznym wynikającym z nowej strategii ekonomicznej. Dotyczy to zarówno treści nauczania, jak i metod zapewniających efektywne wyniki działalności systemu oświatowego.

Mówca zaznaczył, że administracja gospodarcza i oświatowa nie wszędzie należyte rozwiązuje sprawę przygotowania kadr — z należytym wyprzedzeniem — dla planowanych nowych uruchomień, lub wdrożeń nowych technik i technologii.

Postęp techniczny w przemyśle wymaga również postępu technicznego w metodach szkolenia i przygotowania kadr, wyposażenia procesu szkolenia w odpowiednie środki techniczne zdobywania wiedzy i nabywania sprawności.

Za jeden z palących problemów W. Adamski uznał intensyfikację przygotowania kadr dla potrzeb rolnictwa.

Związkowcy brytyjscy protestują

Delegaci obradującego w Brighton dorocznego kongresu Brytyjskich Związków Zawodowych kategorycznie odrzucili we wtorek plan rządu konserwatywnego zmierzający do wprowadzenia ustawodawstwa ograniczającego prawo związków zawodowych do organizowania strajków. (PAP)

Brytyjska wizyta

Wiceminister spraw zagranicznych Adam Willmann przyjął 10 bm. przebywających w Polsce przedstawicieli brytyjskiej rady dla handlu z Europą wschodnią — jej przewodniczącego sir Johna Stewensa, sekretarza wykonawczego Anthony Hore oraz członka rady, Johna Cooper'a.



Oświadczenie rzeczników rządu NRF

Korespondent PAP podaje, że rzecznicy rządu NRF — Wechmar i Brunner poinformowali 9 bm. po południu prasę, że rząd NRF zwrócił się do rządu polskiego z prośbą o przesunięcie terminu rozmów PRL — NRF. Von Wechmar uzasadnił tę prośbę dążeniem do stworzenia szerokiej bazy parlamentarnej dla zamierzonego układu. Von Wechmar wyraził przekonanie, że układ z Polską będzie gotowy jeszcze w bieżącym roku. (PAP)

Plenum KC KPCh

Jak podaje agencja Sinhua, w dniach od 23 sierpnia do 6 września 1970 r. odbyło się drugie plenum Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Chin.

Przewodniczył przez wiodniczący Komitetu Centralnego KP Chin Mao Tse-tung. PAP

Szkoła fizyków

W Zakopanem zakończyła obrady „letnia szkoła” fizyków na temat teorii magnetyzmu metali, której organizatorem był Instytut Fizyki Polskiej Akademii Nauk.

W spotkaniu młodych uczonych wzięło udział 80 osób z: Anglii, CSRS, Danii, Francji, NRD, Polski, USA, Węgier i ZSRR.

Pierwsze samochody

Z taśm montażowych fabryki samochodów w Togliatti nad Wołgą zeszły pierwsze samochody małego litrażu.

Porozumienie o budowie fabryki z udziałem włoskiej firmy „Fiat” podpisano w sierpniu 1966 r. Zgodnie z projektem zakłady w Togliatti po uzyskaniu pełnej mocy produkcyjnej będą wypuszczały rocznie 660 tys. samochodów.

Posiedzenie Rady Bezpieczeństwa

Na wniosek delegatów USA i Wielkiej Brytanii Rada Bezpieczeństwa ONZ zebrała się na nadzwyczajnym posiedzeniu w środę o godz. 23.35 czasu warszawskiego.

Uchwalona została rezolucja wzywająca zainteresowane strony do natychmiastowego zwolnienia wszystkich pasażerów i członków załogi uprowadzonych samolotów, znajdujących się w Jordani. Rezolucja wzywa także do zwolnienia innych osób zatrzymanych w czasie odbywania przez nie podróży powietrznych.

Po uchwaleniu tej rezolucji Rada Bezpieczeństwa przerwała posiedzenie, nie ustalając ponownego terminu obrad. (PAP)

Śmierć alpinisty

Z Alp francuskich donoszą o tragedii, jaka nastąpiła tam we wtorek. Austriacki wspinacz wysokogórski Ernst Wiesner z Salzburga forsując jedną ze ścian Mont

Pasażerowie 3 samolotów czekają

Przedłużenie ultimatum ekstremistów palestyńskich

Międzynarodowy Czerwony Krzyż potwierdził w Genewie informację, że ekstremistyczna organizacja palestyńska przedłużyła na czas nieograniczony ultimatum wystosowane do kilku państw zachodnioeuropejskich. Pierwotnie Ludowy Front Wyzwolenia Palestyny zapowiadał zniszczenie samolotów w czwartek rano, jeśli Palestyńczycy trzymanymi w więzieniach w kilku krajach europejskich nie zostaną wypuszczeni na wolność.

Jak wiadomo, w Ammanie przebywa przedstawiciel Międzynarodowego Czerwonego Krzyża w celu prowadzenia bezpośrednich rozmów z organizatorami uprowadzenia samolotów. Odbył on już kilka spotkań z przedstawicielami Ludowego Frontu Wyzwolenia Palestyny. Rozmowy te napotykały na trudności, ale przedstawicielowi Czerwonego Krzyża przypisuje się zasługę przedłużenia ultimatum.

W Jordanii

Komandosi ostrzegają przed groźbą wojny domowej

Komitet Centralny Organizacji Wyzwolenia Palestyny zażądał oczyszczenia armii jordanjskiej, aparatu bezpieczeństwa i całej machiny rządowej z elementów „korupcyjnych” służących i najemnych i zastąpienia ich ludźmi, do których naród będzie miał zaufanie.

Komitet w oświadczeniu nadanym przez radio Damaszek w nocy ze środy na czwartek domaga się od króla Husajna, by usunął elementy, które stoją między nim a narodem. Komitet oświadcza, że wprowadził znaczne ograniczenia w działalności podległych mu jednostek i uczynił wiele ustępstw wobec władz jordanjskich, mając na celu ochronę ludności, miast, urzędów publicznych oraz przywrócenie spokoju i zaufania.

Komitet ostrzega ludność przed niebezpieczeństwem wojny domowej oraz wzywa armię jordanjską, by nie dała się przekształcić w narzędzie w rękach sprzedajnych władz.

Ammański korespondent Reutersa donosi, że dzisiaj rano mieszkańców stolicy Jordani obudziły eksplozje pocisków rakietowych i strzały z karabinów maszynowych, rozpoczęły się kolejne dni napiętej sytuacji i chaosu w tym mieście. Odgłosy strzelaniny wyrażały nie było słychać w dzielnicy Dżebel, gdzie mieści się większość urzędów państwowych i placówek dyplomatycznych. PAP

Obrady Prezydium Rady Północnej

W poniedziałek obradowało w Aengholm (Szwecja) Prezydium Rady Północnej. Przedmiotem obrad była przede wszystkim sprawa stanowiska krajów skandynawskich wobec Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej w obliczu zbliżających się rokowań w Brukseli.

Prezydium stwierdziło celowość powołania nowego organu międzykandydackiego, tzw. Rady Ministerialnej, zaproponowanego na ostatnim posiedzeniu szefów rządów zainteresowanych krajów. Formalna decyzja co do utrzymania Rady Ministerialnej zapadła na spotkaniu premierów skandynawskich i Prezydium Rady Północnej 2 listopada br. w Kopenhagie. (PAP)

Nauczyciele alarmują:

Brak podręczników szkolnych utrudnia i dezorganizuje naukę

Przez księgarnie przewijają się tłumy uczniów, dopytujących się o brakujące podręczniki. Skarżą się nauczyciele — lekcje historii w klasie VIII szkoły podstawowej prowadzone są bez podręcznika. Nie mają także czytawek do polskiego uczniowie klas II, brak poszczególnych podręczników w klasach licealnych. Wszystko to utrudnia i dezorganizuje naukę.

Drukarnie w Bydgoszczy i Łodzi z ogromnym wysiłkiem i poświęceniem nadążają za potrzebami. Przyspiesza się dostawy podręczników, wysyłając je prosto spod maszyn drukarskich do księgarń. Nie przesłoni to jednak faktu, iż zaopatrzenie w podręczniki z początkiem bieżącego roku

szkolnego jest znacznie gorsze niż w latach ubiegłych.

Brakujące książki — o nakładzie ok. miliona egzemplarzy — mają być wydrukowane do końca września. Wyjątek stanowi podręcznik dla klasy VIII szkoły podstawowej „Wiadomości o sztuce”, który jako mniej pilny — ukaże się w pełnym nakładzie dopiero w październiku. Inne brakujące podręczniki znajdują się w rękach uczniów jeszcze w tym miesiącu.

Mocno spóźniony jest nowy podręcznik do historii dla klasy VIII szkoły podstawowej — 400 tys. egzemplarzy tej książki drukuje się w tym miesiącu. Do 20 września mają być wydrukowane dwa brakujące podręczniki dla liceów ogólnokształcących: historia dla klasy I i geografia dla klasy II licealnej. Również w tym miesiącu otrzymają podręczniki do nauki języka polskiego „w szkole i w domu”. Uczniowie klasy II szkoły podstawowej.

Wielce niepokojący jest brak podręczników dla klas IV liceów ogólnokształcących. Jest to tym bardziej nierozumiałe, że jak zapewniają Państwowe Zakłady Wydawnictw Szkolnych, książki te zostały wydrukowane przed rozpoczęciem nowego roku szkolnego. Tymczasem nadchodzi sygnały z poszczególnych województw, że podręczniki te nie dotarły w pełnych kompletach do szkół.

Brak szeregu podręczników dla szkół podstawowych jest

również spowodowany niedolnością i opóźnieniami w dostawach książek do księgarń.

Trudności są częściowo łagodzone w drodze wymiany ubiegłorocznych podręczników. W każdej szkole przeciętnie 50 do 70 proc. uczniów uczy się z książek kupionych od kolegów z klas starszych. (PAP)

Samoloty USA dla Izraela

Stany Zjednoczone utrudniają uregulowanie konfliktu

Doniesienia o amerykańskich planach dostarczenia Izraelowi nowej partii myśliwców bombardujących typu „Phantom” wywołały ostrą krytykę Stanów Zjednoczonych przez prasę egipską. Komentatorzy polityczni w Kairze stwierdzają jednomyślnie, że taki krok Waszyngtonu jeszcze bardziej utrudni misję specjalnego przedstawiciela sekretarza generalnego ONZ, Gunnara Jarringa, zmierzającego do politycznego uregulowania konfliktu.

Wypowiedź ambasadora Chile

Allende zostanie prezydentem

10 bm. na konferencji prasowej w Ambasadzie Republiki Chile, ambasador tego kraju w Polsce — Julian Echavarrri Elorza poinformował dziennikarzy o oficjalnych wynikach ostatnich wyborów prezydenckich 4 września br. oraz o aktualnej sytuacji w Chile.

Jak oświadczył ambasador mimo rozmaitych prób sił prawicy oraz chilijskiej oligarchii obszarnczo-finansowej, zmierzających w kierunku podważenia wyników wyborów oraz stworzenia napięcia politycznego i ekonomicznego w Chile, życie toczy się w kraju normalnie. Wyniki ostatnich wyborów są dowodem, że większość społeczeństwa Chile akceptuje program postępowych reform społeczno-gospodarczych senatora Salvadore Allende, który powinien 24 października br. decyzją parlamentu objąć władzę. Zdaniem dyplomaty chilijskiego, deputowanego i senatora wyznacza prezydentem właśnie Allende.

Podczas konferencji prasowej amb. Julian Echavarrri Elorza przedstawił także dzień nikaroz efektów rozwoju gospodarki, nauki i kultury swojego kraju w ciągu ostatnich lat. (PAP)

Bliskowschodni dylemat

Dwa fronty jednego konfliktu

ski, Izrael znalazł się w sytuacji przypartego do muru i równie wyraził nań zgodę. Ale wkrótce okazało się, iż była to zgoda jedynie formalna i podłada pretekstem rząd Goldy Meir wycofał się z rokowań z ambasadorem Jarringiem, narażając się na powszechną krytykę nawet sprzyjających Izraelowi kół w USA i w innych krajach zachodnich.

Wówczas właśnie — jakby na zamówienie (taką to ma przynajmniej wymowę obiektywną) — zaognił się konflikt między ekstremistycznymi odłamami palestyńskiego ruchu oporu a rządem Jordanii, na której terenie głównie działają partyzanci.

Doszło też do przestępczych aktów masowego gwałtu porywania cywilnych samolotów, do ofiar — nieusprawiedliwionych najszybciej nawet celami.

Nie przypadkiem też akty terroru przesłoniły problemy zasadnicze. „Metoda i cel uświeca środki” od dawna została potępiona przez wszystkich, którzy pojeili ducha humanizmu. Obecnie potępione jest tym bardziej, że wśród ofiar awanturnictwa znalazły się kobiety i dzieci. Co więcej: opinia w Egipcie, którego rząd potępił tego rodzaju metody, a

Przyjęcie z okazji święta KRL-D

Z okazji 22 rocznicy utworzenia Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej ambasador tego kraju w Polsce Kim Hi Soun wydał 9 bm. przyjęcie w salach Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie.

Na przyjęcie przybyli członkowie najwyższych władz: Stefan Jędrzychowski, Ignacy Loga-Sowiński, Mieczysław Mochar, Eugeniusz Szyr, Zdzisław Tomal.

Przyjęcie upłynęło w przyjaznej i serdecznej atmosferze. (PAP)

Na forum konferencji w Lusace

Wietnamskie propozycje

Na czwartkowym posiedzeniu obradującej w Lusace konferencji szefów państw i rządów krajów niezaangażowanych przemawiała pani Nguyen Thi Binh, minister spraw zagranicznych tymczasowego rządu rewolucyjnego Wietnamu Południowego. Zaprezentowała uczestnikom konferencji przez przewodniczącą posiedzenia Indirę Gandhi, mówczyni została powitana gorącymi oklaskami.

Rzemiosło na Targach Jesiennych

Na nadchodzących Targach Krajowych „Jesień-70” przedsiębiorstwa handlu państwowego i spółdzielczości wiejskiej będą dokonywały zakupów w rzemiośle na dotychczasowych zasadach. Handel będzie kupował towary potrzebne dla runku — ze względu na popyt, jakość i ceny, gwarantującą szybką sprzedaż. Zakupy artykułów, które mogą budzić wątpliwości, będą się odbywały na warunkach komisowych.

Ustalenia takie zapadły na wspólnym spotkaniu ministra handlu wewnętrznego — Edwarda Sznajdra z przewodniczącym Komitetu Drobnej Wytwórczości Jerzym Kusiakiem, prezesami Związku Iz Rzemieślniczych i Centralnego Związku Rzemieślniczych Społdzielni Zaopatrzenia i Zbytu oraz przedstawicielem zarządu CRS „Samopomoc Chłopska”.

Postanowiono również, że podczas najbliższych targów krajowych przeprowadzone zostaną konsultacje, dotyczące wstępnej oceny rynkowego zapotrzebowania na towary produkcji rzemieślniczej w roku przyszłym. (PAP)

Parlamentarzyści francuscy w Oświęcimiu

10 bm. przebywająca w naszym kraju delegacja Zgromadzenia Narodowego Francji z wiceprzewodniczącym Zgromadzenia Rene la Combe po jednodniowym pobycie w Krakowie w godzinach porannych udała się do Oświęcimia.

Parlamentarzyści francuscy w towarzystwie posłów z Krakowa i Katowic zwiedzili teren b. hitlerowskiego obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu-Brzezince oraz złożyli wieńce pod międzynarodowym pomnikiem ofiar faszyzmu w Brzezince i na płycie upamiętniającej także męczeństwo francuskich jeńców wojennych, których pomordowano w tym obozie.

Z Oświęcimia francuscy parlamentarzyści udali się na teren woj. katowickiego. (PAP)

Nguyen Thi Binh przedstawiła stanowisko rządu dotyczące rozwiązywania konfliktu wietnamskiego. Zawiera ono m. in. następujące punkty:

- ewakuacja z Wietnamu Południowego półmilionowej armii żołnierzy amerykańskich, jak również żołnierzy sił zbrojnych państw uczestniczących u boku Stanów Zjednoczonych w wojnie wietnamskiej;

- usunięcie z Sajgonu faszyzowskiej i wojowniczej administracji;

- powołanie tymczasowego rządu koalicyjnego grupującego przedstawicieli wszystkich kierunków politycznych istniejących w kraju w celu zorganizowania wolnych wyborów.

Plan ten otwiera przed Stanami Zjednoczonymi honorową drogę pozwalającą wywlekać się z niesprawiedliwej wojny — dodała Nguyen Thi Binh. Podkreśliła ona ponadto, że Stany Zjednoczone muszą niezwłocznie położyć kres agencji w Laosie i Kambodży. (PAP)

W Mongolii

Cenne znaleziska polskich paleontologów

Jak już informowaliśmy, od czerwca przebywa w Mongolii polsko-mongolska ekspedycja paleontologiczna, która pod kierunkiem prof. dr Zofii Kielan-Jaworowskiej prowadzi na Pustyni Gobi poszukiwania skamieniałych szczątków dinozaurów sprzed 80 mln lat.

Pierwsze poszukiwania rozpoczęto w rejonie Bajn Dzak, gdzie w czerwonych piaskach znaleziono czaszki i szkielety niewielkich prymitywnych ssaków sprzed 100 mln lat oraz szczątki dawno wymarłych gadów. W końcu lipca ekspedycja rozbiła obóz w Kotlinie Nemeg, gdzie w górnokredowych piaskowcach zachowały się szkielety wielkich gadów żyjących przed 80 mln lat. Kilku tygodniowe poszukiwania w Kotlinie Nemeg przyniosły cenne odkrycia. Znaleziono szkielety pięciu wielkich dinozaurów. Dwa z nich, to dwunożne drapieżne olbrzymy — tarbozaury.

W trudnych pustynnych warunkach trwa intensywna praca nad wydobyciem znalezionych szkieletów. Czynność ta wymaga kucia ogromnych bloków skalnych. Waga dotychczas wydobytych szkieletów, podzielonych na części i zalanych gipsem, wynosi ok. 5 ton. (PAP)

Tupet rozbójników

Jeśli jakiś intruz wtargnie do naszego domu i jeśli takiego niepożądanego gościa wyprosimy a on nas w odwet za to pobije, nazwiemy taki czyn — mówiąc bardzo ogólnie — rozbójem. Jakby nie było jesteśmy przecież we własnym domu i mamy chyba w nim jakieś prawa. Dobrze byłoby, gdyby taki pogląd wyrażano także na drugiej półkuli. Tam wszakże myśli się zupełnie inaczej.

Ostatnio agencja prasowa doniosła o zbombardowaniu przez samolot USA pewnej wioski w Demokratycznej Republice Wietnamu, położonej kilka kilometrów od granicy z Laossem. Nie byłoby w tym, niestety, nie nadzwyczajnego, gdyż fakty bombardowania terytorium DRW przez Amerykanów zdarzają się dość często. Znamienne jest natomiast wyznaczenie rzecznika amerykańskich militariów, że „wioska północnowietnamska zbombardowana została dlatego, iż jej ludność ostrzelała samolot USA”.

I w ten sposób pokazano nam po raz niewiadomo który, że tunet napastników spod znaku „US Army” nie zna granic. (jmi)

ZOFIA ARTYMOWSKA

Nowy pomysł rewizjonistów

„Emigracyjny rząd” przesiedleńców

Jak donosi agencja ADN, w NRF powstał komitet inicjatywy prawicowo-ekstremistycznego ugrupowania pod nazwą „Wspólnota Wschodnio-niemieckich Właścicieli Ziemi”. który wezwał związki przesiedleńcze „Niemieckiego Wschodu” do ukonstytuowania w dniu 27 września br. w bońskiej Hali Beethovena „rządu emigracyjnego”. Najważniejszym zadaniem tego „rządu” miałaby być walka przeciwko ratyfikowaniu przez Bundestag układu moskiewskiego, zawartego między ZSRR i NRF, który zdaniem komitetu inicjatywy, zrzeszającego 61 odwetowców „jest nieważny”.

W opublikowanym apelu do grono odwetowców domaga się przywrócenia granic niemieckiego Reichu z 31 sierpnia 1939 roku. (PAP)

Surowe kary dla sprawców napadów rabunkowych

Kodeks Karny, który obowiązywał do 31 grudnia ub. roku stanowił, że sprawca napadu rabunkowego podlega karze co najmniej 6 miesięcy więzienia. Obowiązujący od 1 stycznia br. KK podniósł dolną granicę kary za tego rodzaju przestępstwa. Obecnie najniższy wymiar kary pozbawienia wolności za napad rabunkowy wynosi 3 lata lub 5 lat (jeśli sprawca używał broni albo innego niebezpiecznego narzędzia).

O tym, jak realizowane są te przepisy, poinformowano wczoraj dziennikarzy na konferencji prasowej w Prokuraturze Wojewódzkiej w Poznaniu, przedstawiając okoliczności i epilogi trzech napadów rabunkowych.

Jeden z nich dokonany został przez 25-letniego recydywistę Jerzego Karwackiego (zamieszkałego w Kaliszu przy ul. Śródmiejskiej 3). 25 kwietnia br. Karwacki napadł na księdza Edwarda W., uczestnika odbywającego się wówczas w Kaliszu zjazdu księży — byłych więźniów hitlerowskich obozu w Dachau. Napastnik pobił dotkliwie Edwarda W., po czym zabrał mu portmonetkę, w której było 20 zł.

Sąd Powiatowy w Kaliszu skazał J. Karwackiego na 8 lat pozbawienia wolności, 1500 zł grzywny oraz utratę praw publicznych na 4 lata.

Surową karę — 6 lat pozbawienia wolności, 2000 zł grzywny, utratę praw na 3 lata — otrzymał również karany już uprzednio, 19-letni Ryszard Dzido (zamieszkały w Pile przy ul. Dzierżyńskiego 15). Ten młody człowiek 22 kwietnia br. z nożem w ręku napadł na Lucynę C. i grożąc jej pozbawieniem życia zabrał portfel z dokumentami i pieniędzmi (620 zł).

Oskarżonym w trzeciej sprawie był 19-letni Tadeusz Zieliński, karany już uprzednio za kradzież (zamieszkały w Poznaniu przy Starym Rynku 55). 10 maja br. T. Zieliński, współdziałając z nieidentyfikowanym dotychczas mężczyzną na pobli Zbigniewa K., po czym zabrał mu 300 zł i zegarek. Wyrok: 3 lata pozbawienia wolności, 2000 zł grzywny i utrata praw na 3 lata.

Wszystkie te wyroki (dwa pierwsze są nieprawomocne)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Olgierd Błażewicz

2 GŁOS WIELKOPOLSKI AR 11 IX 1970 Nr 216 (8266)

„Kolumbowie” na ekranach TV

Na ekrany TV wszedł nowy polski serial telewizyjny pt. „Kolumbowie” zrealizowany przez reżysera Janusza Morgensterna. Scenariusz napisał Roman Bratny w oparciu o główne wątki fabularne swej powieści „Kolumbowie — rocznik 20”. Film nie jest wierną adaptacją tej tak bardzo poczytnej powieści. Ze względu na wymogi warsztatu i dramaturgii, Roman Bratny wyeliminował wiele wątków i postaci. Nie zobaczymy np. Kryski, Aliny i sceny śmierci ojca Kolumba. Trzy pierwsze odcinki związane są z działalnością konspiracyjną warszawskiej młodzieży. Akcja dwóch pozostałych obejmuje okres powstania warszawskiego. Na zdjęciu: Jerzy Małachowski w roli Kolumba.

CAF — Zagożdździński



Z doświadczeń instytutów

Przyszłość — mechanizacja hodowli

Mechanizacja hodowli wysuwa się na czoło przyszłych zadań inwestycyjnych nadchodzącej pięcioletki. Bez mechanizacji, zwłaszcza nie może obejść się gospodarka wielkotowarowa, w której występuje brak rąk do pracy. Duże fermi hodowlane, obsługiwane przez coraz mniejszą liczbę pracowników, wymagają mechanizacji kompleksowej.

Od dłuższego czasu poszukiwa się rozwiązań najlepszych, najbardziej ekonomicznych. Zajmują się tym Instytut Mechanizacji i Elektryfikacji Rolnictwa, Przemysłowy Instytut Maszyn Rolniczych, Instytut Zootechniki, wyższe szkoły rolnicze i politechniki. Na lata 1969 — 1970 zgłoszono 57 tematów badawczych, najwięcej z IMER i PIMR. Są to raczej badania szczegółowe, dotyczące poszczególnych urządzeń, a nie tematów kompleksowych.

Pewien zwrot stanowić może nastawienie w 1969 roku Zakładu Doświadczalnego Instytutu Mechanizacji i Elektryfikacji Rolnictwa w Strzeszynie pod Poznaniem na badania w zakresie mechanizacji gospodarstw wielkotowarowych.

JAKI TYP BUDYNKU

W Strzeszynie pracuje się głównie nad mechanizacją hodowli bydła mlecznego, biorąc pod uwagę dwa proponowane obecnie typy budynków inwentarskich: obory beżściółkowe i przejazdowe trzygankowe. Obory beżściółkowe, wbrew optymistycznym projektantom z Centralnego Biura Studiów i Projektów Budownictwa Wiejskiego, nie zaskłują sobie na pochlebne opinie użytkowników. Nie odpowiadają one wymaganiom kompleksowej mechanizacji. Warunki zootechniczne pogarszają w nich nieodpowiednie wykładziny podłogowe, utrudnienia w usuwaniu nieczystości i trudności w instalowaniu urządzeń udajowych.

Budynki takie trzeba przebudować, gdyż zbudowane nieodpowiednio w naszych warunkach klimatycznych, powodowały dolegliwości u inwentarza. Niemniej prowadzi się prace nad wyeliminowaniem niekorzystnych stron takiego budownictwa.

Strzeszyński zakład współpracuje także z Katedrą Mechanizacji Wyższej Szkoły Rolniczej w Szczecinie, która pod kierunkiem doc. Józefa Jodłowskiego zajmuje się badaniami nad typem obór beżściółkowych.

MASZYNY ZASTĘPIĄ LUDZI

W zakładzie strzeszyńskim skoncentrowano się obecnie nad mechanizacją obór przejazdowych trzygankowych, których jest najwięcej w naszym budownictwie inwentarskim. Bydło, trzymane w lecie na okólniku i dokarmiane paszą zieloną, wraca do tych pomieszczeń w porze udoju. Obsługa jest całkowicie zmechanizowana, począwszy od zadawania pasz, poprzez udoj, do usuwania obornika. Te trzy najbardziej pracochłonne czynności wykonują maszyny. W dwóch olbrzymich silosach wieżowych typu Hanesmanna przygotowuje się paszę potrzebne do wyżywienia w ciągu roku 120 sztuk bydła. Beztlenowa fermentacja siana,

pociętego siewkarnią polową, załadowanego mechanicznie do silosów (po 180 ton każdy), stanowi najoszczędniejszą metodę konserwacji pasz. Pozwala na zachowanie wysokiego procentu białka. Tak przygotowane pasze, zwane potocznie „półsiłkami” wędruje w sposób mechaniczny do koryt. Zadawanie pasz ułatwi wóz paszowy, którego prototyp ma przygotować wkrótce Fabryka Maszyn Rolniczych w Inowrocławiu.

Próbuje się załatwić sprawę zanieczyszczeń metalowych dostających się do siana z uszkodzonych pretów przetrząsaczy. Starano się wykorzystać w tym celu elektromagnes, używany do usuwania zanieczyszczeń w zbożu. Strzeszyński mechanicy niejednemu pomysł racjonalizatorski mają na swym koncie, jak np. skonstruowanie cystern z automatycznymi poidłami, służącymi do pojenia bydła na pastwisku, nad czym zgodnie współpracowali autor pomysłu — mgr inż. Mieczysław Borowski i szef warsztatu — Stefan Norek.

W Strzeszynie wiele niezbyt udanych maszyn, przysyłanych tu do badań, skazano na stracenie, lecz i wyszły stąd sugestie udoskonalenia. Np.: stwierdzono, że można doskonale za stąpić importowany ciągnik ze sypczaczem RS-09 naszym „Ursusem 4011”. Dobrą opinię uzyskała siewkarnia polowa, uniwersalna KS-1P projektu poznańskiego PIMR, dająca krótką sieczkę silosową.

JAK KORZYSTAĆ Z MECHANIZACJI

Przy bliższych dociekaniach okazuje się, że w mechaniza-

cję nie jesteśmy tacy ubodzy, jak niektórym się zdaje. Naukowcy twierdzą natomiast, że nie zawsze umiemy z niej racjonalnie korzystać. Kładzie więc duży nacisk na organizację pracy, na dyscyplinę eksploatacyjną. Drogich i skomplikowanych maszyn nie powinni obsługiwać dyletanci. W Strzeszynie na 8 pracowników obsługi, 6 ma tytuły mistrzowskie, a dwóch czeladnicze. Jeden pracownik obsługuje tam 33—37 sztuk bydła. Daży się do tego, aby jedna osoba wystarczała na 50 sztuk bydła. W wysocze zmechanizowanych fermach hodowlanych wystarcza jeden człowiek na 120 sztuk. Urządzenia jednak muszą być maksymalnie wykorzystywane.

Mechanizacja stwarza możliwość zmian w organizacji pracy w celu jej skrócenia. Obecnie oborowi muszą pełnić dyżur praktycznie od 4 rano do 18 wieczorem, choć efektywnie są zajęci przez 7 i pół godziny. Zniechęca to wielu do podejmowania się pracy w tym zawodzie.

Rozwiązania teoretyczne wypróbowuje się w 5 gospodarstwach doświadczalnych: Dziatyniu i Głuchowie w woj. poznańskim, Cieślinie, Grocholnie i Nawrze w woj. bydgoskim. Wyniki upowszechnia się drogą publikacji. Strzeszyński Zakład IMER odwiedza rocznie do 2000 osób, ciekawych odpowiedzi na pytanie, jak powinna wyglądać mechanizacja hodowli.

MARIA POLCYNOWA

Bogaty plon dyskusji

Opinia publiczna o wykroczeniach

Jedną z form demokracji socjalistycznej jest masowa dyskusja nad projektami ważnych ustaw. Ten system ludowej konsultacji przewyższa instytucję referendum, która udział obywateli sprowadza do aprobaty lub dezaprobaty danego projektu aktu prawnego. Uczestnik masowej dyskusji może bowiem nie tylko zająć generalne stanowisko wobec projektu, ale również przedkładać swe wnioski, poprawki i postulaty. I tak też czyni. Dowodzi tego obecnie dobiegająca ku końcowi ogólnokrajowa debata nad projektami ustaw dotyczących wykroczeń.

W Wielkopolsce pierwszy cykl spotkań dyskusyjnych odbył się w maju i w czerwcu br. Posłowie na Sejm w tym okresie 56 razy spotkali się z przedstawicielami różnych środowisk zawodowych (nauczycielstwo, służba drogowa, administracja państwowa, MO i ORMO). Obecnie trwa drugi cykl spotkań, organizowanych na wsi. Np. 8 bm. w powiecie Ostrowie, posłanka Pelagia Dolatowa spotkała się z wyborcami w Odolanowie, poseł Wacław Jagodziński w Sobótce, a poseł Władysław Stachowiak w Sośnie.

Przed tymi spotkaniami — w Ostrowie odbyła się ocena rocznej działalności posłów okręgu wyborczego nr 60 (powiaty: Ostrowie, Pleszew, Jarocin, Krotoszyn, Ostrzeszów i Kępno oraz miasto Ostrowie). Obrady prowadził poseł — sejmik tego okręgu, przewodniczący WKZZ w Poznaniu — Jan Mroczek.

Oto nad czym pracują posłowie okręgu nr 60, jednego z 6 w Wielkopolsce, na których — obok wojewódzkiego zespołu poselskiego — spoczywa organizacja ogólnokrajowej debaty nad projektami ustaw dotyczącymi wykroczeń.

Posłowie poszczególnych okręgów zapewniają utrzymanie systematycznych kontaktów między posłami a kierownictwem aktywnym poszczególnych powiatów. W jaki sposób?

Wszyscy posłowie okręgu nr 60 w towarzystwie niektórych radnych WRN spotykają się z przedstawicielami władz powiatowych w celu omówienia najważniejszych problemów powiatu. Wiele spośród nich — tych najtrudniejszych, głównie dotyczących inwestycji — posłowie biorą następnie na swój warsztat. W ostatnich dwunastu miesiącach zajęli się oni 21 takimi sprawami, przy czym 15 nadano pomyślny obrót.

Inne, już tradycyjne formy działania, to dyżury, przyjmowanie skarg i spotkania z wy-

borcami. W ostatnich dwunastu miesiącach posłowie okręgu nr 60 odbyli 217 spotkań, których znaczna część poświęcono omawianiu projektów ustaw o wykroczeniach.

Oceniając w skali Wielkopolski dyskusję na ten temat, trzeba powiedzieć, że z powodzenia aprobatą spotkały się rozwiązania projektu mówiące o:

- ▲ zróżnicowaniu represji w zależności od osobowości sprawcy i wagi wykroczenia;
- ▲ surowym traktowaniu recydywistów oraz sprawców wykroczeń chuligańskich i alkoholowych;
- ▲ zwiększeniu liczby środków wychowawczych oddziaływania na sprawców wykroczeń.

Jakie zmiany postulowano?

Projekt ustawy „Prawa o wykroczeniach” przewiduje karę grzywny do 5000 zł. Jeśli okaże się ona nieściągalną, wówczas stosuje się areszt zastępczy. Zdaniem niektórych dyskusantów należałoby zamiast aresztu wprowadzić zastępczą karę ograniczenia wolności dla sprawców znajdujących się w trudnej sytuacji rodzinnej i materialnej.

Krytykowano konstrukcję przepisu traktującego o odpowiedzialności za żebractwo, gdyż umożliwia on karanie jedynie osób uprawiających ten proceder w miejscach publicznych a tym samym toleruje szerzące się żebranie po domach.

Wielu dyskusantów podkreślało, że projektowane kary (grzywna lub ograniczenie wolności) za używanie słów nieprzyzwoitych w miejscach publicznych są zbyt łagodne. Postulowano wprowadzić pojęcie „włóczęgostwo” i przewidzieć za nie wyraźne sankcje, gdyż przepis o niedopełnieniu obowiązku meldunkowego nie zezwala karać włóczęgów.

Uwagę uczestników dyskusji zwrócił również fakt, że projekt — ich zdaniem niestety — nie wspomina o karaniu za kapiel po pijanemu i w miejscach niedozwolonych. Postulowano, by w sprawach o wykroczenia alkoholowe, których sprawcami są recydywiści, łączyć oddziaływanie kolegium i komisji społeczno-lekarskiej do spraw przymusowego leczenia alkoholików.

„Prawo o wykroczeniach” — mówiono też — winno objąć przepisy karne zawarte w ustawie z 9 kwietnia 1968 roku o zezwoleniach na publiczną działalność artystyczno-rozrywkową i sportową, przy czym przepisy te wymagają uzupełnienia. Chodzi o to, by organizator imprezy, który nie zadba o zapewnienie spokoju i porządku, podlegał karze.

Istotne zmiany proponowano w zakresie postępowania mandatowego. Słusznie stwierdzono, że mandat 200-złotowy (górną granicę) stanowi zbyt łagodną karę za niektóre wykroczenia np. drogowe. Po wdrożeniu to obarczanie kolegów wieloma sprawami, które przy podwyższonej stawce mogłyby być załatwiane mandatem. Proponując podwyższenie górnej granicy kary wymierzanej w postępowaniu mandatowym, zastrzegano, że do nakładania wyższych mandatów należałoby uprawnienie jedynie specjalnej grupie funkcjonariuszy MO — odpowiednio przeszkolonych i przygotowanych.

Z zestawienia, dokonanego przez Kancelarię Sejmu, uwag i propozycji poprawek do projektów ustaw dotyczących wykroczeń wynika, że plon wielkopolskiej dyskusji był bogatszy niż rezultaty uzyskane w wielu innych województwach. Najwięcej postulatów dotyczących zmian w projekcie „Prawa o wykroczeniach” zgłoszono bowiem w Warszawie, a następnie w Wielkopolsce i z kolei w Lubelskiem, w Katowickim, w województwie warszawskim i krakowskim. W tym ostatnim regionie, dyskutując na temat wykroczeń drogowych, wytknięto, że niektóre osoby utraciwszy prawo jazdy w jednym województwie mogą postarać się o uzyskanie takiego prawa w innym. Stąd propozycja założeń centralnego rejestru osób ukaranych pozbawieniem prawa jazdy.

M. Ł.

* Chodzi o projekty ustaw: „Prawa o wykroczeniach”, „Kodeksu postępowania w sprawach o wykroczenia” oraz „Ustawy o ustroju kolegów do spraw wykroczeń”.

Kto i ile płaci za przedszkola

W związku z Uchwałą Rady Ministrów z lipca tego roku („Monitor Polski” nr 26 z 14 sierpnia 1970, pozycja 216), dotyczącą opłat za świadczenia udzielane przez przedszkola w miastach, redakcja nasza otrzymuje liczne zapytania zainteresowanych tymi opłatami. Niejasność powstaje głównie na tle zniżek przysługujących rodzicom w przypadku posyłania do przedszkola więcej niż jednego dziecka.

Po uzgodnieniu stanu faktycznego m. in. z Kuratorium Okręgu Szkolnego, informujemy, że ewentualne zniżki — podobnie jak opłaty za świadczenia udzielane w przedszkolach — za leżne są od wysokości zarobków, w przeliczeniu na jednego członka rodziny.

I tak — jeśli przychody na jednego członka rodziny wynoszą do 1000 zł miesięcznie — zniżka za drugie dziecko wynosi 50 procent, a za trzecie — 75 proc. Np. Jeżeli za pierwsze dziecko ustalono opłatę w wysokości 180 zł, to za drugie dziecko trzeba zapłacić 90 zł, a za trzecie — 45 zł.

Przy zarobkach miesięcznych wynoszących na osobę 1001 — 1500 zł — opłata za drugie dziecko wynosi 75 procent ustalonej stawki, za trzecie natomiast — 50 procent.

Jeżeli zarobki przekraczają kwotę 1500 zł na osobę, wówczas nie stosuje się żadnych ulg.

Nie jest jeszcze w pełni wyjaśniona sprawa zwrotów za usprawiedliwioną nieobecność dziecka w przedszkolu. Do tej pory uwzględniano usprawiedliwienia za co najmniej 7 dni łącznie. (choroba dziecka, wyjazd z rodzicami itp.). Obecnie na ten temat nie ma jeszcze rozporządzenia wykonawczego. (c)

W. K.

Szpital na miarę potrzeb

czają wówczas kompleksową opiekę nad chorym — cel jest wspólny: odwrócenie od niego bezpośredniego zagrożenia. Tam, gdzie intensywna opieka nie jest konieczna, wystarcza tradycyjny podział szpitala na oddziały według specjalności — z tym, że wprowadza się pewną elastyczność przy przyjmowaniu chorych, by przepełnienie niektórych oddziałów nie zamykało drogi do leczenia się.

Wreszcie oddział dla rekonwalescentów oraz chorych poruszających się o własnych siłach, wymagać będzie tylko minimalnej opieki. Wszystko to łączy się z szeregiem posunięć organizacyjnych i na pewno nieprzekraczającymi nie zamykają drogi do leczenia się.

Kluczowym miejscem w każdym szpitalu jest jego izba przyjęć, w której nieprzekraczająco decydują się losy pacjenta. Parę lat temu resort zdrowia przeprowadził lustrację działalności izb przyjęć w ponad setce szpitali.

Wiele mankamentów w tej dziedzinie stwierdzono w szpitalach rejonowych i powiatowych. Nielatwo jednak wprowadzić nowoczesne systemy do obiektów wymagających — nieraz bardzo pilnie — nie tylko modernizacji, ale zwykłych remontów. Na około 650 szpitali w kraju (nie wliczając w to psychiatrycznych) około 40 proc. wymaga remontów i przeróbek. Wiele szpitali nie może sprostać frekwencji: są zbyt ciasne, budowane są bowiem przed laty, nie licząc na zwiększony napływ chorych z rozbudowanych miast i osiedli oraz leczących się wsi. Ale skromne warunki lokalowe usuwają się na drugi plan, kiedy szpital dysponuje odpowiednią kadrą. Efektowność pracy szpitali zależy od pracy zespołów pracowników, od ich kwalifikacji, przygotowa-

nia zawodowego i od dążenia do okazywania pomocy cierpiącemu człowiekowi.

Modernizacja szpitali, przygotowanie ich do nowych funkcji oczywiście kosztuje. W ogólnej puli nakładów na służbę zdrowia szpitalnictwo uczestniczy w około 40 proc. i na jego dalszy rozwój przeznaczają państwo wielkie sumy.

Z inicjatywy resortu prowadzi się badania tzw. mikrostruktury szpitalnej, a więc powiązania organizacyjnego i przestrzennego działów szpitalnych, koordynacji ich usług i wpływu na efektywność leczenia, wykorzystania sił i czasu personelu itp.

W ubiegłych latach prowadzono studia nad rolą i zakresem zadań szpitala w systemie opieki zdrowotnej. Zapewne w wyniku tych badań szpitale stają się ośrodkami koordynującym opiekę zdrowotną, koncentrując świadczenia w zakresie diagnostyki, porad specjalistycznych, pomocy doraźnej. Nowe szpitale zaopatruje się w przychodnie i pracownie diagnostyczne, świadczące usługi i poza szpitalem, w działy reanimacji i terapii intensywnej.

W związku z niedostateczną liczbą łóżek szpitalnych postulują się pełne ich wykorzystanie, podobnie jak aparatury i urządzeń. Wiele z nich można wykorzystywać w dwu i trzyzmiennym trybie.

Przy tych daleko idących zmianach utrzymują się dobre tradycje naszych szpitali, tradycje, które kazały im w razie potrzeby rozszerzać swe ściany i spieścić z pomocą wszystkim potrzebującym.

Jugosławia jest pierwszym krajem socjalistycznym, w którym osiągnięto pełną normalizację stosunków między państwem a Kościołem rzymsko-katolickim. Droga wiodąca do tej normalizacji była długa i uciążliwa.

Zaraz po wojnie między państwem a Kościołem katolickim w Jugosławii wynikiły ostre konflikty na tle politycznym. Wyższa hierarchia kościelna była wtedy nie przyjaźnie ustosunkowana do państwa ludowego. Przewodniczącym episkopatu jugosłowiańskiego był kardynał Stepinac, jeden z proktorów skrajnej prawicy w Chorwacji. W czasie wojny współpracował z hitlerowskim okupantem, wspólnie z faszystowskim reżimem Pavelic. Z tego powodu władze państwa FLRJ nie akceptowały zwierzchnictwa Stepinaca nad Kościołem jugosłowiańskim i energicznie przeciwdziałały inspiracji przez niego akcji antykomunistycznej.

W pierwszych latach władzy ludowej odbywały się w Jugosławii procesy przeciwko duchownym, którzy w czasie okupacji działali w faszystowskiej nacjonalistycznej

organizacji chorwackiej. Hierarchia kościelna wymierzała sprawiedliwość wobec księży-faszystów wykorzystując do oszczerczych oskarżeń pod adresem władz państwowych, zarzucając im jakoby prowadziły walkę z religią.

Wszystko to nieuniknienie stwarzało napięcia, podsycając dodatkowo przez Piusa XII, który Stepinaca i jego popleczyków popierał.

Pewna poprawa w stosunkach kościelno-państwowych nastąpiła dopiero po śmierci kardynała Stepinaca. W ślad za tym nastąpiła też zmiana stosunku Watykanu do Jugosła-

Jeśli hierarchia katolicka okazuje dobrą wolę...

wii. Na miejsce zmarłego Stepinaca nastąpił Pius XII, papież Jan XXIII mianował biskupa Franjo Sepera, który wbrew Stepinacowi opowiadał się za współpracą między państwem a Kościołem.

Stosunki każdego państwa (tak socjalistycznego jak i kapitalistycznego) z Kościołem rzymsko-katolickim mają zawsze dwa aspekty: wewnętrzny i międzynarodowy. Wewnętrzny — w takim zakresie w jakim państwo może regulować sprawy kościelne w oparciu o własne prawa, zaś między narodowy — w takich zakresach, w jakich potrzebne jest uzgadnianie spraw z Watykanem, który — jak wiadomo — jest państwem utrzymującym stosunki dyplomatyczne z kilkoma dziesięcioma rządami.

Po roku 1960 Jugosławia stopniowo osiągała postęp w obu wspomnianych zakresach. W styczniu 1965 r. przybył do Belgradu przedstawiciel Stolicy Apostolskiej, praelat (obecnie arcybiskup) Agostino Casaroli i zapoczątkował rozmowy z reprezentantami rządu jugosłowiańskiego. Rokowania trwające z przerwami półtora roku, uwięzione zostały podpisaniem porozumienia w czerwcu 1966 r. W porozumieniu Watykan przyjął do wiadomości obowiązujący w Jugosławii rozdział Kościoła od państwa, potwierdził zasadę ograniczenia działalności duszpasterskiej do spraw religijnych, wyrażnie rzekł, że „wykorzystywanie religii do celów, które w konsekwencji mogłyby mieć charakter polityczny”, a ponadto zapewnia rząd jugosłowiański, iż zastosuje sankcje kano niczne wobec tych duchownych, którzy działaliby na szkodę SFRJ.

Po podpisaniu porozumienia obaj partnerzy dokonali wymiany przyrzeczeń, których status dyplomatyczny nie został jednak ściśle określony. Porozumienie stworzyło możliwość uregulowania wielu spraw spornych z zakresu stosunków kościelno-państwowych, ułatwiło zajmowanie postawy lojalnej duchowieństwa wobec państwa; nie rozładowało jednak wszystkich konfliktów, ponieważ niektórzy księża postanowili porozumienia nie wykonywać.

Mimo oporu części duchowieństwa proces normalizacji stosunków kościelno-państwowych w Jugosławii po stopwał naprzód.

Wydarzeniem ważnym w rozwoju tych stosunków było spotkanie premiera rządu SFRJ, Mikasa Spiljaka z papieżem Pawłem VI na audiencji w Watykanie w styczniu 1968 r. W przemówieniach wygłoszonych podczas audiencji obaj mężowie stanu wyrazili nadzieję na dalszy pozytywny rozwój wzajemnych stosunków. W czerwcu 1968 r. przybył do Jugosławii jeden z najbardziej wpływowych dostojników w kurii

rzymskiej, dziekan kolegium kardynalskiego, kardynał Eugène Tisserant. Jego wizytę obserwatorzy ściśle wiązali z zakładanymi jakimiś w stosunkach kościelno-państwowych powstałymi w Słowacji.

Część kleru katolickiego nie wyrażała tam ambicji politycznych i usiłowała ingerować w różne dziedziny życia społecznego — wbrew postanowieniom porozumienia. Tisserant przeprowadził rozmowy z premierami rządów republiki Słowenii i Chorwacji, a następnie został przyjęty przez prezydenta Tito. Prezydent udekorował Tisseranta najwyższym odznaczeniem jugosłowiańskim „Orderem Jugosłowiańskiego Sztandaru z Wstęgą”, co mogło oznaczać, iż mił się dziekana kolegium kardynalskiego została oceniona pozytywnie przez przywódców jugosłowiańskich.

Znaczenie porozumienia ujawniało się właśnie na tle powstających tu i ówdzie sytuacji konfliktowych w stosunkach kościelno-państwowych. O ile dawniej takie konflikty rozstrzygane były wyłącznie z inicjatywy władz państwowych, wbrew Watykanowi, to obecnie Watykan okazuje pomoc w ich rozstrzygnięciu. Jest to niewątpliwie jednym z ważnych mierników zmian, jakie zaszły w Watykanie w ostatnim kilkunastoleciu.

Porozumienie z czerwca 1966 r. wytrzymuje próbę życia, o czym świadczy zawarcie w sierpniu br. pełnych stosunków dyplomatycznych między Jugosławią a Stolicą Apostolską: powołana została nuncjatura apostolska w Belgradzie i ambasada SFRJ w Watykanie.

Pod koniec sierpnia udał się do Belgradu na 3-dniową wizytę oficjalny arcybiskup Agostino Casaroli i m. in. przeprowadził rozmowy z prezydentem Tito oraz z ministrem spraw zagranicznych, M. Tepavcem. Po powrocie do Rzymu Casaroli oświadczył: „Dzięki tej wizycie przekonałem się, że na stałe ogromne polepszenie stosunków między państwem a Kościołem w Jugosławii od chwili podpisania porozumienia w czerwcu 1966 r.”.

Normalizacja stosunków między państwem a Kościołem w Jugosławii ma na pewno znaczenie precedensowe dla wszystkich krajów socjalistycznych, w których istnieje Kościół katolicki, w tej liczbie również w Polsce. Okazało się, wbrew opiniom konserwatystów spod znaku Piusa XII, że jeśli hierarchia katolicka okazuje dobrą wolę, to może ulżyć poprawie stosunków Kościoła z państwem socjalistycznym. Są podstawy do optymizmu, że w perspektywie — w ślad za Jugosławią — pełna normalizacja stosunków kościelno-państwowych nastąpi również w innych krajach socjalistycznych.

STANISŁAW MARKIEWICZ

Konkurent węgla

Surowiec jutra

Nie trysnęła nam na razie wielka ropa, ale szczerobliwa matka Ziemia wynagrodziła to innym cenym surowcem — gazem ziemnym. Wstępny szacunek dokonany przez geologów mówi o setkach miliardów metrów sześciennych gazu zalegającego w bogatych pokładach Przedgórze i Niżu. Jeśli dodać do tego gaz wydobywany przy eksploatacji złóż węgla koksującego w Rybnickim Okręgu Węglowym, jak również gaz produkowany przez przemysł koksowniczy, okaże się, że pod względem zasobów tego cennego surowca znajdujemy się w europejskiej czołówce.

Ale wykrycie największych nawet zasobów surowcowych to jedna sprawa, a umiejętność ich eksploatacji i wykorzystania w nowoczesnym systemie gospodarki narodowej — to rzecz daleko bardziej skomplikowana i trudna.

Czy potrafimy dokonać tej sztuki? Odpowiedzi szukaliśmy w programie Zjednoczenia Przemysłu Gazowego na najbliższe lata.

Trzeba szczerze powiedzieć, że do niedawna jeszcze gaz nie miał szanse do gospodarki. Do 1961 roku zajmowało się nim kilka resortów, a tak że rady narodowe. Dopiero później, dzięki odkryciu nowych złóż i rozwojowi nowych technologii, gazownictwo przekształciło się w przemysł paliwowo-energetyczny. Koncentracja całokształtu gospodarki tym surowcem w jednym reku umożliwiła jego lepsze wykorzystanie.

Wkrótce dostrzeżono pierwsze korzyści. Dzięki koncentracji środków poważały się nakłady inwestycyjne i okresowo przekraczały kwotę 1 miliarda złotych rocznie. W ciągu 7 lat wartość produkcji przemysłowej wzrosła o 119 procent, a ilość gazu oddawanego do sieci o ponad 126 procent. Zbudowano w tym okresie ponad 2.900 km sieci magistralnej. Liczba odbiorców gazu głów nie odbiorców indywidualnych w miastach, zwiększyła się do ponad 1.800 tys. Na liście znalazły się również zakłady przemysłowe, przede wszystkim z chemii i hutnictwa.

Gaz ziemny okazał się wszechstronnym surowcem. Cenia go zakłady azotowe w Tarnobrzegu, Puławach i Wrocławiu, z powodzeniem służy jako paliwo w hutnictwie żelaza i metali kolorowych, w

przemysłach szklarskim i ceramiki szlachetnej, gdzie skutecznie wypierają deficytowe importowane oleje opałowe.

W tym roku wydobydzie się ponad 4,8 mld m sześciu gazu, to jest ponad 2-krotnie więcej, niż zakładano. Pod koniec przyszłej pięcioletki wydobyć się wzrośnie do 12—13 mld m sześciu.

W gospodarce komunalnej wzrost produkcji gazu ziemnego umożliwi zaniechanie w wielu miastach Polski różnych kapitałowo-chłonnych inwestycji. Zrezygnowano np. z budowy gazokoksowni w rejonie Gdańska i Wrocławia, z roz budowy lokalnych gazowni w ponad 50 miejscowościach, m. in. w takich dużych miastach, jak Bydgoszcz, Poznań i Szczecin. Środki przeznaczone na ten cel można będzie w powołaniu spożytkować na rozwój budownictwa mieszkaniowego, remonty, rozbudowę sieci wodociągów i dróg lokalnych.

Dzięki rozbudowie systemu rozpraszania gazu ziemnego dostarczać się go będzie do ponad 3,3 miliona mieszkań. W 1975 roku wszystkie miasta liczące powyżej 20 tys. mieszkańców zaopatrzone zostaną w to tanie paliwo. Z gazu jako surowca oraz nośnika energii cieplnej korzystał będzie blisko 500 zakładów przemysłowych.

Szerokie wykorzystanie gazu ziemnego zależy jednak nie tylko od inicjatywy i pracowitości załóg górniczych i przedsiębiorstw przemysłu gazowego. Mnożą się w ostatnim okresie alarmujące sygnały, że wy dobywamy i produkujemy więcej gazu, niż możemy go wykorzystać.

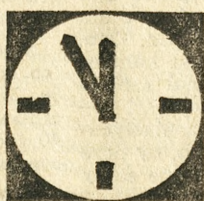
Na przeszkodzie stoi brak odpowiednich urządzeń przemysłowych, pieców, rur itp. Produkcja ich zajmuje się nie przemysł — ciężki, maszynowy, chemiczny, a więc m. in. potencjalni konsumenci tego surowca. Żądają oni z jednej strony zwiększenia produkcji i dostaw gazu, z drugiej zaś skutecznie hamują jego praktyczne wykorzystanie. Czas już najwyższy, by przerwać to błędne koło. Nie można zmarnować wielkiej szansy. Hasło „więcej gazu” musi znaleźć odzew przede wszystkim wśród jego przemysłowych konsumentów.

JERZY SOKOŁOWSKI



William Heinesen — „Zaczarowane światło”, 15 opowiadań pisarza z Wysp Owczych, seria Dziel Pisarzy Skandynawskich, Str. 212, zł 20.

„Żywny granit” — antologia nowel i opowiadań współczesnych pisarzy fińskich, seria Dziel Pisarzy Skandynawskich, Str. 256, zł 25.
Benno Voelcker — „Dolina Głównego Potoku”, powieść, tłum. z niemieckiego, Str. 327, zł 36.
Władysław Stanisławski — „Wzrost doliny Odry, Szczecin — Gryfino — Chojna — Dębno — Kostrzyn”, przewodnik, Str. 208 plus mapa, zł 15.
Włodzimierz Scisłowski — „O Lisie Kosmonauty”, ilustr. Jerzy Srokowski, dla dzieci, Str. 48, zł 18.



WITOLD POPRĘCKI PIĘĆ PRZED DWUNASTĄ

— Nie. Po prostu nie chcę guza oberwać, a on mi będzie mógł coś o tym powiedzieć. A poza tym... hm! gdyby jedno z nas zaawansowało, to i drugie będzie lepiej widziane, nie sądzisz?

— Nie. Ja bym wolał, żebyś ty awansował za pomocą dyplomu albo innych tego rodzaju mózgowych historii. Przecież jesteś na pewno jednym z inteligentniejszych u nas! A jak się zajmiesz czynną służbą ciagle umierać będę ze strachu o ciebie.

— Boisz się? Tobie wolno. Ale mnie nie wolno się bać. Jeżeli chcesz, możesz mi towarzyszyć do Schulbauera: jeżeli nie — pójdę sam. Gdybym się spóźnił na wykład Stackela, zanotuję o czym mówił.

— ...Owszem — powiedziała po namyśle. — Pójdę z tobą, poznam cię z Schulbaurem, on zresztą siedzi razem z Wernerem w jednym pokoju, więc już na pewno o tobie wie; to znaczy wie, że jesteś naszym pracownikiem i moim narzeczonym.

Po obiedzie pojechaliśmy razem na Denhoffstrasse, Truda nie bez dumy przedstawiła mi Schulbauera:

— Mój narzeczony i nasz nowy kolega, porucznik Witte... Kapitan Schulbauer... — a na nowo szepnęła mu tak nieostrożnie, że dosłyszałem — wybił mu to z głowy!

Schulbauer, nieco chudszy ode mnie, ale za to o głowę chyba wyższy, przystojny brunet — kiwnął jej głową — Truda pobięła na wykłady.

Zasiedliśmy, Schulbauer wyciągnął papierosy ku mnie, podziękowałem, pogratulował mi narzeczonej, znów podziękowałem, ale pod moim spojrzeniem nie wytrzymał długo i zapłtał:

— A co ja mam „wybić panu z głowy”?

— Uśmiechnąłem się i odparłem:

— Sprawę „gm”, której moja Truda się boi. No, jej wolno się bać, a po drugie, to nie wchodzi w zakres jej obowiązków. Prawda?

— I tak i nie... Hm! Wie pan dlaczego ja boję się tej sprawy?

— Zapewne dlatego, że tropi śledztwa wiodą zbyt wysoko — rzekłem ku wielkiemu zdumieniu obu asów Abwehry.

— Zgadł pan! Chyba... ma pan jakieś informacje na ten temat?

— Nie. Tylko intuicję. Ale... nim się weźmiemy do tego, czy mogliby panowie zagwarantować mi całkowitą dyskrecję w tej sprawie? To znaczy, chciałbym, aby nikt nawet u nas nie wiedział, że ja w tej sprawie działam.

— A... pańska narzeczoną?

— Powiem jej, że wybił mi pan to z głowy.

— Ale... pan to powie?

— Ja.

— A... w takim razie zgoda. Bo, widzi pan, dla pana to jest narzeczoną, ale dla mnie sekretarka szefa. Chyba mnie pan rozumie?

— Aha! W porządku!

— No, cóż? Akta sprawy „gm”, to prawie cała ta półka! Co by pana porucznika interesowało?

Schulbauer wyjął trzy teczki...

Pierwszy — Johann Schenkel, porucznik, lat 32, zamordowany strzałem w tył głowy, sekcja zwłok wykazała silne zatrucie gazem o nieznanym składzie. Zwłoki znalezione rankiem 6 maja 1937 roku. Następny — Fryderyk Stiller, podporucznik, lat 30, znaleziony 20 maja tegoż roku, trzeci Heinz Rheinhold, porucznik lat 30, znaleziony 2 czerwca. W obu ostatnich wypadkach przyczyna śmierci ta sama.

na łamach prasy ZAGRANICZNEJ

W maju br. informowaliśmy o znalezieniu — niemal po 31 latach bezskutecznych poszukiwań — zbiorowej mogiły obrońców Poczty Gdańskiej. Przedrukujemy teraz z berlińskiego (NRD) tygodnika

„WOCHENPOST“

fragmenty obszerniejszego artykułu „Odszukano ofiary mordu”. Jego autor, HANS POLLAK z redakcji od lat współpracujący z „Głosem Wielkopolskim” — przyznaje się do przekreślenia zamiaru zbrodniarzy hitlerowskich, by grób bohaterów pocztowych pozostał na zawsze nieznanym. On to właśnie przedstawiając czytelnikom „Wochenpost” fragmenty swej książki o obrońcach Poczty Gdańskiej (uprzednio napisał też książkę o obrońcach Westerplatte), wywołał odzew czytelników. Oto relacja Hansa Pollaka.

„5 października 1939 roku w „Dzienniku działań bojowych nr 2” dowódcy okręgu wojskowego „Danzig-Westpreussen” odnotowano lapidarnie: „Wyrok śmierci na 38 urzędników Poczty Polskiej w Gdańsku za parazytów będzie wykonany”.

Hillierowcy mniemali, iż ta notatka zamyka sprawę jednego ze swych pierwszych przestępstw wojennych: napadu na eksterytorialną Poczta Polska w ówczesnym Wolnym Mieście Gdańsku; nieludzkiego użycia miotaczy płomieni i benzyny, czego ofiarą padło m. in. dziecko; podległo zamordowania parlamentarzysty; sądowego mordu na tych, co przeżyli i wpadli w ręce gestapo i sądownictwa Wehrmachtu.

Masowy mord został dokonany na terenie wojskowej strzelnicy w Gdańsku-Zaspie. Tam też zaginął ślad po ludziach, którzy jako żołnierze w pocztarskich mundurach, wypełnili bez reszty swój obowiązek. Grób obrońców Poczty Polskiej w Gdańsku pozostał miał nieznanym. Do 22 maja 1970 roku.

Ranikiem tego dnia, na gdańskim Cmentarzu Zasłużonych, gdzie spoczywa 20 000 ofiar hitlerowskiej polityki, niedaleko dawnej strzelnicy i tuż przy skraju lotniska gdańskiego, zebrał się prawnicy, lekarze, pracownicy zarządu cmentarza, eksperci z zakresu kryminalistyki. Znajdował się też tutaj 69-letni czytelnik tygodnika „Wochenpost” — Wilhelm Trick z Hessen, pow. Halberstadt (NRD), który przybył z mną do Gdańska, aby odnaleźć grób polskich urzędników Poczty.

Prehistoria: wkrótce po ukazaniu się w „Wochenpost” dokumentacyjnej serii „14 godzin Poczty Polskiej”, zgłosił się do redakcji obywatel Wolnego Miasta Gdańska — Wilhelm Trick i oświadczył, że zna miejsce wiecznego spoczynku tych ludzi. Mianowicie w październiku 1939 roku (...), kiedy przyszedł na cmentarz na Zaspie, gdzie znajdował się grób jego ojca, zauważył na skraju cmentarza świeże usypisko ziemi. Zapytany przez W. Tricka grabarz burknął: „Tam leżą Polacy z Gdańskiej Poczty”.

Redakcja „Wochenpost” natychmiast przekazała to sensacyjne oświadczenie do Gdańska (...). Okazało się bowiem, że Wilhelm Trick był jedynym świadkiem, który sugerował, iż masowej mogiły należy szukać nie (jak dotychczas to czyniono) na terenie byłej strzelnicy, lecz w obrębie cmentarza. Utworzono komisję ekshumacyjną (...) w celu wykorzystania tej informacji. 22 maja doszło do wizji lokalnej.

Wilhelm Trick, orientując się po zachowanych alejkach i drogach, wskazał miejsce na samym skraju cmentarza od strony lotniska i pracownicy zarządu cmentarza przystąpili do kopania. Okazało się jednak, że ziemia w tym miejscu nie wykazuje śladów mogiły. Bez rezultatów pozostały dalsze wykopy. (...) Jednak Wilhelm Trick stanowczo powtarzał: „Widziałem usypisko ziemi tu przy płocie od strony lotniska”. Aż w pewnej chwili jeden z urzędników zarządu cmentarza przypomniał sobie, że przecież teren cmentarza został po wojnie znacznie powiększony i w związku z tym przesunięto o wiele metrów płot, oddzielający go od lotniska. Udało się bez trudu ustalić dawną linię płotu.

Zaraz przystąpiono do poszukiwań w nowym miejscu. I wkrótce — dochodził już południe — asystujący przy pracach dr Karol Śliwa z gdańskiego Instytutu Medycyny Sądowej, nagle nakazał zaprzestać kopania, krzyknął „Materiał!” i zeskoczywszy do dołu, zaczął grzebać rękami w ziemi. To, co z niej wydobył, okazało się trudnymi do rozpoznania na pierwszy rzut oka przez łaski strzępami sukna mundurowego. Kopano teraz ostrożnie. Rychło znaleziono kości ludzkie, według wstępnych ekspertyz spoczywające w ziemi co najmniej 30 lat. A następnie — pierwszy ważki dowód: reszki szkieletu oraz guziki, na których były polskie orzelki i litery PKP.

Tu trzeba nadmienić: pomiędzy obrońcami Poczty Gdańskiej znajdował się także kolejarz, Piotr Teshmer (...).

Po uzyskaniu tego znaleziska, komisja ekshumacyjna zarządziła podjęcie prac na szerszą skalę. W początku lipca przystąpili do poszukiwań w miejscu wskazanym przez Wilhelma Tricka (...) ochotnicy spośród pracowników gdańskich urzędów pocztowo-telekomunikacyjnych. Do tego czasu odszukano pośmiertne szczątki 30 ludzi, którzy bez wątpienia padli ofiarą masowej egzekucji.

We wrześniu kontynuowane są prace w celu ekshumowania pozostałych 9 ofiar mordu. Później obrońcy Poczty Polskiej w Gdańsku mają być pochowani w tym samym miejscu, na którym znaleziono ich po przeszło 30 latach.

Podziękowania z Polski, jakie otrzymał tygodnik „Wochenpost” przekazujemy dalej: tym wszystkim którzy pomagali wyjaśnić tę sprawę pierwszej z wojennych zbrodni hitlerowców”.

Z. Sz.

Wioślarskie Mistrzostwa Polski

Rekordowa liczba osad na Malcie

Przez trzy dni, poczynając od dzisiaj, walczyć będą na Jeziorze Maltańskim reprezentanci 82 kłuw wioślarskich z całego kraju o tytuły mistrzów Polski. Tegoroczne mistrzostwa cieszą się wyjątkowym zainteresowaniem, świadczącym o wzroście popularności wioślarstwa w kraju. Na Malcie startować bowiem będzie na 180 łodziach 160 kobiet i 320 mężczyzn.

Na listach startowych znalazły się wszystkie najlepsze naszych najlepszych reprezentantów w tej dyscyplinie, łącznie z dwójką wicemistrzów świata Broniec — Słusarski, piątą skiffistką Europy K. Jeziora oraz finałową ósemką mistrzostw świata, które odbywa-

ły się przed tygodniem w Kanadzie.

Jak nas poinformował wiceprezes POZTW — inż. Grzegorz Cwojdzinski — największą liczbę zgłoszeń notują organizatorzy w jedynkach i dwójkach bez sternika meczystw. Do pierwszej konkurencji zgłosiło się 27 osad, a do drugiej 24 osady. We wszystkich konkurencjach meczystw będzie trzeba przeprowadzić biegi eliminacyjne, mimo iż tor poznański jako jedyny w kraju umożliwia równoczesny start 8 łodzi. Wśród kobiet rekordowo obsadzony jest skiff — 15 osad, a najmniej będzie osemek — 6.

Regaty o mistrzostwo Polski zapowiadała się więc bardzo ciekawie. Dzisiaj odbywać się będą przedbiegi o godz. 10.30 i 15.15. W sobotę w tych samych godzinach walczyć będą osady w repasach. Niedzielny program przewiduje otwarcie mistrzostw o godz. 9, a start dwóch biegów finałowych o godzinie 9.45. (d)

dalekopisem

PUCHAR ŚWIATA

Pilkarze Feijenoord (Holandia) zdobyli Klubowy Puchar Świata zwyciężając Estudiantes (Argentyna) 1:0 (0:0).

OLIMPIADA SZACHOWA

W kolejnym spotkaniu na odbywającej się w zachodniemieckiej miejscowości Siegen olimpiady szachowej, reprezentacja Polski przegrała z ZSRR 0:3 (1 gra oddzona). W pozostałych spotkaniach grupy I, w której gra Polska, Australia pokonała Grecję 3,5:0,5 pkt., a Monako przegrało z zespołem Wyp Oczyszczania 0:4 (nt)

KOLARSKIE MISTRZOSTWA POLSKI MŁODZIKÓW

Na torze kolarskim Robotniczego Klubu Sportowego „Broni” w Radomiu rozpoczęły się kolarskie mistrzostwa Polski młodzików.

W pierwszym dniu mistrzostw rozegrano wyścig na dystansie 500 m. Mistrzem Polski został Henryk Głogowski z RKS „Broni” przed Krzysztofem Kaczalą — LZS Gryf Szczecin i Stanisławem Kwiatkowskim — MKS Ogniwo Szczecin.

Drużynowym mistrzem Polski na dystansie 3000 m została kolarska ekipa radomskiej „Broni”.

LEKKOATLETYCZNY MITING W KIELCACH

Na stadionie Błękitnych w Kielcach odbył się mityng lekkoatletyczny. Mistrzyni Europy Mirosława Sarna z Budowlanych Kielce, zwyciężyła na 100 m na nie najlepszej bieżni w czasie 11,8 przed Papką (Budowlani Kielce) — 11,9 i Enesi (Węgrzy) — 11,9. Na 200 m Sarna uzyskała 24,1.

Na ringu i boisku w Lesznie

W drugą niedzielę września przy pada doroczne święto pracowników Kółek, z tej okazji 13 bm. na boisku Polonii Leszno odbędzie się kilka imprez sportowych.

M. in. dojdzie do atrakcyjnego pojedynku boksera polskiego z leszczyńską Polonią a kolejarzem Opole. W ringu wystąpi drużyna złożona z juniorów i seniorów. Następnie odbędzie się mecz piłkarski o mistrz. klasy A Polonii Leszno — Mosiński KS. Początek o godz. 16.

Wstęp na imprezy bezpłatny. (R)

Praca Nauka

Potrzebna dochodząca pomoc domowa dla małżeństwa. Warunki mieszkaniowe. Oferty kierować Prasa Grunwaldzka 19 dla 35744g.

Potrzebna pomoc domowa. Telefon 670-981. Raszyn. 35332g

Dnia 9 września 1970 r. zmarła nasza kochana żona, matka, córka, siostra i żwagierka śp. **BOŻENA DROZDA** z domu JURGA przeżywszy lat 26.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 12 bm. o godz. 12.00 na cmentarzu komunalnym Miłostowo — Główna.

W smutku pograżeni mąż, syn i rodzina 37395g

† Dnia 9 września 1970 r. zakończyła swój pracowity i bogobojny żywot moja ukończona żona, matka, teściowa, siostra i ciocia śp. **FRANCISZKA JURKOWSKA** z domu HENCZEL

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 12 bm. o godz. 11.05 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pograżeni mąż z córką i rodzina 37391g

† W dniu 10 września 1970 r. zmarł po ciężkich cierpieniach, w wieku 34 lat namaszczony Ołejami św. nasz najukochańszy i niezapomniany mąż, syn, tatuś, zięć, bratanek, śp. **WŁODZIMIERZ SŁOMIANY**

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 12 bm. o godz. 9.40 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pograżone żona, córka, matka i rodzina 37396g

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 11 bm. o godz. 12.30 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pograżeni żona, synowie, synowie i wnuczki 37406g

† Dnia 8 września 1970 r. zakończył swój pracowity żywot, opatrzony Sakramentami św. mój najdroższy mąż, kochany ojciec, teść i dziadek przeżywszy lat 66 **FRANCISZEK KMIECZKOWIAK** powstaniec wielkopolski

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 11 bm. o godz. 12.30 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pograżeni żona, synowie, synowie i wnuczki 37406g

W naszym obiektywie



Wiele słów uznania zebrał bramkarz Warty Kasprzowski, który podczas spotkania o mistrzostwo II ligi z Hutnikiem był niewątpliwie najlepszym zawodnikiem „zielonych”. Jemu zespół Warty może zawdzięczać, że przegrał zaledwie 0:1.

Fot. — K. Przychodźki

Zwycięstwo poznańskiego AZS-u

Na kortach poznańskiego AZS-u przy ul. Noskowskiego, rozpoczął się wczoraj finałowy turniej o wejście do II ligi. Oprócz zespołu gospodarzy startują: Olsza Kraków, Górnik Zabrze i Elektryczność W-wa. Do II ligi kwalifikuje się zwycięzca turnieju zaś zespół, który zajmie drugie miejsce rozegra barażowy pojedynek z przedostatnią drużyną II ligi.

W pierwszym dniu turnieju AZS Poznań pokonał Elektryczność Warszawa 4:3. Głównym autorem sukcesu poznańskich był Fibak, który nie tylko wygrał oba single, ale również waleń przyczynił się do zwycięstwa w deblu i grze mieszanej.

A oto wyniki poszczególnych gier (na pierwszym miejscu zawodnicy AZS-u): Fibak — Rogoziński 6:4, 6:0, Ogarczyński — Wojeński 6:8, 2:6, Ogarczyński — Rogoziński 6:3, 2:6, 6:8 (w tym spotkaniu obaj zawodnicy mieli w sumie 10 meczboli) Fibak — Wojeński 6:1, 6:1, Mogilnicki — Stala 3:6, 4:6, Fibak — Plewiński — Rogoziński, Wojeński 6:3, 6:4, Mogilnicki, Fibak — Stala, Rogoziński 6:0, 6:4. Mecz Olsza Kraków — Górnik Zabrze został przerwany przy stanie 3:4 z powodu zapadających ciemności.

Dzisiaj grają AZS — Olsza i Górnik — Elektryczność. Początek gier o godz. 9 i 15. Wstęp wolny.

Wildecki turniej dzikich drużyn

Spółdzielnia Mieszkaniowa przy HCP wspólnie z Ogniskiem TKKF Deblina, Zarządem Zakładowym ZMS i Technikum Mechanicznym nr 1 organizują dla wildeckich młodzieży turniej dzikich drużyn w piłkę nożną. Rozgrywki rozpoczynają się dzisiaj o godz. 15.45 a w sobotę o godz. 15, na boisku Technikum Mechanicznego przy ul. Dzierżyńskiego 339-360. (b)

Czeladnika i ucznia piekarskiego z pełnym utrzymaniem przyjmie piekarnia. Poznań, Rynek Śróddecki 17. 35802g

Przyjmie pomoc do małego gospodarstwa rolnego z gotowaniem blisko Poznania. Warunki do uzgodnienia. Oferty Prasa Grunwaldzka 19 dla 35824g.

Wpisy na zaoczne (korespondencyjne) kursy kreślenia budowlanych, maszynowych, kosztorysowania — przyjmuje, szczegółowych informacji pisemnych udziela „Wiedza”, Kraków, Westerplatte 11. K5951

Maszynopisanie uczyć. Marcinowski 26 m. 26, II podwórzu, I piętro. 35289g

Pisanie na maszynie uczyć. Pl. Wolności 2 w podwórzu, III ptr. 35228g

Niemieckiego, angielskiego solidnie wyuczyć. Adres wskaże Prasa Grunwaldzka 19 dla 35773g.

Kupno Sprzedaż

Kupię garaż blaszany dla samochodu „Fiat”. Oferty Prasa Grunwaldzka 19 dla 35972g.

Okazyjnie sprzedam przyczepę 6 t, ul. Knapowskiego 27, tel. 660-14. 35772g

Sprzedam płyty betonowe (belgijskie), Komorniki, Poznańska 87. 37122g

Cebulki frezji sprzedam. Swarzędz, ul. Strzelecka 35. 36300g

Sprzedam bransoletę złotą 595 około 70 g. Oferty Prasa Grunwaldzka 19 dla 35926g.

Wózki dziecięce, leżaki, najnowsze modele polecą Wytwórnia Z. Janke, Dąbrowskiego 88. 36619g

Wózki dziecięce, najnowsze modele polecą Szczepanska, Czerwonej Armii 61, w podwórzu. 34719g

Sprzedam Pannonię nowy typ. Solacz ul. Szydłowska 20, po 16. 35792g

Sprzedam nową myśliwską lunetkę Zeiss. Tel. 550-32, do 15. 35790g

Rower młodzieżowy, tani sprzedam. Osiedle Piastowskie 32 m. 25. 35840g

Wózki dziecięce spacerowe, kombinowane — poleca Lesiński, Poznań, Żydowska 33. 35840g

Sprzedam owczarki alczkie trzymiesięczne Grodzisk Wlkp., Majkowskiego 1. 35845g

Sprzedam znaczki pocztowe KDL i motywy Europa, Tel. 405-48. 35855g

Sprzedam 5 kompletnych kół 600x16, motocykl WFM 125, ubranie skórzan. — Braun, Dąbrowskiego 58 m. 18. 35875g

Samochody

Samochód Żuk sprzedam. Głuchów 27, pow. Sulechów, Dytrych. K6296

Sprzedam Taunus M-20 w idealnym stanie po małym przebiegu. Poznań, Strzelecka 21 m. 8 po godzinie 16.00. 36298g

Sprzedam Syrenę 103 Poznań — Solacz, ul. Włocław 14 po godz. 15.00. 37350g

Okazyjnie sprzedam w baro dobrym stanie Warszawa 204. Wasiewicz, Jarocin, Sportowa 2 m. 4. 1578p

Sprzedam w dobrym stanie Zastawę 750. Leszno Wlkp., Armii Czerwonej 5. 1578p

W dniu 6 września 1970 r. zmarła nasza b. długoletnia i ofiarna pracownica. **GABRIELA MELSON**

Wyrazy współczucia rodzinie składają Dyrekcja, Rada Zakładowa i Współpracownicy Poznańskiej Spółdzielni Mleczarskiej w Poznaniu

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 11 bm. o godz. 16.00 na Winarach. 37361g

† Dnia 9 września zmarł śmiercią tragiczną, opatrzony Sakramentami św. ukończony i troskliwy mąż, tatuś i syn, przeżywszy lat 41 **WIKTOR NOWAK**

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 12 bm. o godz. 9.05 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pograżone żona z dziećmi i rodzina 37414g

† Dnia 9 września 1970 r. zmarł nagle w wieku 72 lat mój najdroższy mąż, ukończony ojciec, teść, brat, wujek, dziadek i pradiadek śp. **STANISŁAW BUCZEK** powstaniec wielkopolski

odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski i Wielkopolskim Krzyżem Powstańcym.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 12 bm. o godz. 10.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

O bolesnej stracie zawiadamiają żona z dziećmi i rodzina 37421g

† Dnia 9 września 1970 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach opatrzony Sakramentami św. nasz najdroższy ojciec, brat, teść, dziadek i pradiadek, przeżywszy lat 83 śp. **JAN KASPRZAK** kapitan WP w st. spoczynku

Mśza św. pogrzebowa zostanie odprawiona w sobotę, dnia 12 września o godz. 10 w kościele parafialnym w Międzychodzie, a pogrzeb odbędzie się z kaplicy cmentarnej o godz. 14.

W imieniu stroskanej rodziny ksiądz Wiktor Kasprzak Międzychód, ul. Nowotki 14 m. 3. 37436g

Sprzedam parcelę 450 m² pod budowę domu jednorodzinnego przy ul. Grodzkiej Grunwald. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 35787g.

Kupię mieszkanie dwupokojowe wyłączone lub domek — okolica Poznań. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 35795g.

Sprzedam pół domu 2 po kój, kuchnia, łazienka, lub wydzierżawie. Poznań — Junikowo, ul. Wolowska 102. 35810g

Sprzedam dom w wolnym mieszkaniu 2 pokoje z kuchnią. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 35820g.

UWAGA, MIESZKAŃCY KONINA!

ZAWIADAMIAMY, ŻE OD DNIA 25. IX. 1970 ROKU

URUCHOMIONY ZOSTANIE W KONINIE

przy ulicy Wojska Polskiego 2 (przy moście dla pieszych)

SKLEP KOMISOWY MEBLI

Komis pośredniczyć będzie w sprzedaży mebli używanych, nadających się bez remontu do dalszej odsprzedaży.

Godziny otwarcia sklepu będą następujące:

Poniedziałki, środy i piątki od 8.00—16.00

wtorki od 10.00—12.00 i od 14.00—16.00

soboty od 8.00—14.00

USŁUGI KOMISU MEBLOWEGO POLECA

DYREKCJA

WOJEW. PRZEDS. HANDLU MEBLAMI

POZNAŃ

W6314

Przetargi

Miejskie Przedsiębiorstwo Oczyszczania w Poznaniu, ul. Stalingradzka 69 ogłasza PRZETARG na wykonanie kapitalnego remontu szalutu przy Rynku Łazarskim oraz Wildeckim w zakresie robót ogólnobudowlanych.

Termin wykonania do 15. XII. 1970 r.

Słone kosztorysy oraz dokumentacja do wglądu w sekcji inwestycji i remontów MPO pokój 12.

Oferty w zalakowanych kopertach należy składać w terminie 14 dni od daty ukazania się ogłoszenia.

Po tym terminie nastąpi komisyjne otwarcie przetargu o godz. 10 w sekcji inwestycji.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielnie i prywatne.

Zastrzega się prawo wyboru dowolnego oferenta, lub unieważnienie przetargu bez podania przyczyny. K6190

UWAGA! Z DNIEM 10. 9. 1970 R. ZOSTANIE PRZENIESIONY ZAKŁAD KRAWIECKI z ulicy Lampego 13 NA ULICĘ KOŚCIUSZKI 71 narożnik ulicy Składowej, ANTONI BIAŁEK. 26967g

Pracownicy poszukiwani

Rawickie Zakłady Wyrobów Papierowych w Rawiczu ul. W. Wróblewskiego nr 19 poszukują — PRACOWNIKA na stanowisko PALACZA KOTŁOWEGO. Wymagane uprawnienia do obsługi kotłów. Warunki pracy i pracy do omówienia na miejscu. W6175

Kombinat PGR Kaźmierz — Zakład Sokolniki Wielkie, pow. Szamotuły zatrudni od dnia 1 października 1970 r. 8 PRACOWNIKÓW do wolnej od gruźlicy choroby wydojowej — dój mechanicznej.

Wymagane jest świadectwo ukończenia 7 kl. szkoły podstawowej, odpowiednie kwalifikacje zawodowe lub co najmniej 2-letni staż pracy w oborze wydojowej.

Ośmioklasowa szkoła podstawowa i sklep spożywczy na miejscu. Mieszkania rodzinne zapewniamy. W6234

Sprzedam 1,58 ha ziemi do bryl nadającej się na ogrodnictwo z budynkami, ogrodem owocowym. Kaczkowa, Rudki, p-ta Miłostaw. 1566p

Sprzedam gospodarstwo 7 ha przy mieście w Nowym Tomysku, zabudowania murowane w cenie 150.000 zł. Tadeusz Calka, Glinno 233, poczta Nowy Tomyśl, woj. poznański. 1562p

2 ha ziemi ogrodowej z budynkami, komunikacją MPK — zamienię na domek jednorodzinny w Poznaniu, względnie sprzedam. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 35778g

Parcelę 1000 m², zezwolenie na budowę domu jednorodzinnego, działka Języcze — sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 35779g.

Wypożyczam porcelanę, nakrycia stołowe na zabawy, uroczystości. Poznań, Żydowska 33. 35839g

Warsztat blacharsko-samochodowy poleca swoje usługi. Otwarcie 1. IX. 70 r. Kościelna 48. 35890gpr

Greplowanie wełny, waty, szarpanie szmat na kołdry. Poznań, Piekna 47 — naprzeciw Ogrodu Botanicznego. 34741g

Wypożyczam zagraniczne suknie ślubne, welony, na krycia do chrztu, ubrania — Długa 9. 35673g

Czyszczenie i dezynfekcja pierza na poczekaniu. Poznań, Małeckiego 34. 36446g

Matrymonialne 30-letnia rozwiedziona z córeczką, technik pozna w celu matrymonialnym pan na wyższym wykształceniu, urodzonym, subtelnym, godnym największego zaufania. Oferty Prasa Grunwaldzka 19 dla 1565p

Kawaler lat 22, pozna miłą, dobrą i gospodarną pannę. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 35609g.

61-letni, samotny pan — pozna Panią z mieszkaniem do lat 50, szczupłą, wzrostu średniego. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 35718g.

† Dnia 9 września 1970 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach opatrzony Sakramentami św. nasz najdroższy ojciec, brat, teść, dziadek i pradiadek, przeżywszy lat 83 śp.

JAN KASPRZAK kapitan WP w st. spoczynku

Mśza św. pogrzebowa zostanie odprawiona w sobotę, dnia 12 września o godz. 10 w kościele parafialnym w Międzychodzie, a pogrzeb odbędzie się z kaplicy cmentarnej o godz. 14.

W imieniu stroskanej rodziny ksiądz Wiktor Kasprzak Międzychód, ul. Nowotki 14 m. 3. 37436g

† Dnia 9 września 1970 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach opatrzony Sakramentami św. nasz najdroższy ojciec, brat, teść, dziadek i pradiadek, przeżywszy lat 83 śp.

JAN KASPRZAK kapitan WP w st. spoczynku

Mśza św. pogrzebowa zostanie odprawiona w sobotę, dnia 12 września o godz. 10 w kościele parafialnym w Międzychodzie, a pogrzeb odbędzie się z kaplicy cmentarnej o godz. 14.

W imieniu stroskanej rodziny ksiądz Wiktor Kasprzak Międzychód, ul. Nowotki 14 m. 3. 37436g

† Dnia 9 września 1970 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach opatrzony Sakramentami św. nasz najdroższy ojciec, brat, teść, dziadek i pradiadek, przeżywszy lat 83 śp.

JAN KASPRZAK kapitan WP w st. spoczynku

Mśza św. pogrzebowa zostanie odprawiona w sobotę, dnia 12 września o godz. 10 w kościele parafialnym w Międzychodzie, a pogrzeb odbędzie się z kaplicy cmentarnej o godz. 14.

W imieniu stroskanej rodziny ksiądz Wiktor Kasprzak Międzychód, ul. Nowotki 14 m. 3. 37436g

TEATR

W POZNANIU
POLSKI — g. 19 „Igraszki trefu i miłości”; NOWY — g. 19 „Pierścien wielkiej damy”; OPERA — g. 19 „Dama pikowa”; OPERETKA — g. 19 „Hrabia Luxemburg”; Marcin — nieczynny.

KINA

W WOJEWÓDZTWIE
GNIEZNO Polonia: „Raj na ziemi”; KOSCIAN: „Dzień oczyszczenia”; LESZNO: „Ostatni świadek”; NOWY TOMYSL: „Winnetou wśród sępów”; OBORNIA: „Gra”; SREM: „Złote cię”; SRODA: „Bunt na „Bounty”; SZAMOTULY: „Włoch w Argentynie”; WĄGROWIE: „Jak rozpaczał II wojnę światową” (cz. II i III); WRZESNIA: „Dwoje na drodze”.

W POZNANIU
FOTOPLASTIKON — g. 12-20 „Bliski Wschód”.

CYRK

Cyrk „Arena” (ul. Dolna Wilda) — codziennie g. 19, sob. i niedz. g. 15 i 19.

KONCERTY

AULA UAM — g. 19.30 — Inauguracja sezonu artystycznego 1970/71 — Koncert symfoniczny; dyrygent — Zdzisław Szostak, solista — Piotr Paleczny (fortepian).

RADIO

PIĄTEK — PROGRAM I — Fala 1322 m; 8.05 Pięć minut o gospodarce; 8.10 Muzyka muzyczna; 8.44 W kilku taktach, w kilku słowach; 8.54 Apetyt wzrasta w miarę słuchania; 9 Muzyka baroku; 9.40 Dla przedszkolki; 10.15 Raz i dwa; 10.55 „Niedziwów” odc. 12; 10.55 Konc. Jozefy; 10.55 Polska taniec ludowy; 11 Melodie i piosenki z socjalistycznej Italii; 11.45 Postęp w gospodarstwie domowym; 12.25 Wieści, lepiej, taniej; 12.30 Wprost z ekranu. Koncert melodii i piosenek filmowych; 12.30 Swojskie melodie. Gra Zespołu Akordeonistów T. Wesolowskiego; 13.40 Rytm i melodie dla wszystkich; 14 Repertuar literacki pt. „Nervolis vegeta. tis oraz inne choroby”; 14.20 I Jubileusz „Vratislavia Cantans”; 15.05 Godzina dla dziewcząt i chłopców; 16.05 Alfa i Omega (magazyn popularno-naukowy); 16.30 Popołudnie z młodzieżą; 18.05 Magazyn muzyki młodzieżowej; 18.50 Muz. i Aktualn.; 19.15 Dobry wieczór, zapraszamy; 19.30 Konc. żywe; 19.35 Tańczymy non stop. Grają ork. i zesp. NRD; 21.20 Wsi o wsi; audycja z cyklu „25”; 21.35 Gra Zespołu B. Hardego; 21.30 Teatr PR Studio Współczesne „Tamtę jesień” słuch.; 22 Taneczny Kalendarz orkiestr, zespołów i piosenkarzy; 23.10 O co tu chodzi; 23.15 Kameralna muzyka bułgarska; 23.54 Melodie przed północą; 0.10 Program nocny z Gdańska.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10, 12.05, 15, 16, 18, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.
PROGRAM II — Fala 497 m i UKF 69.74 MHz; 8.35 Polska muzyka popularna; 9 Melodie znaną Wisły, piosenki znaną Wietawy; 9.35 Z życia ZSR; 9.55 Melodie Hawa; 10.25 „Śmierć ulana” fragm. pow. pt. „Zasypany piółunem ślad”; 10.45 Impresje leśne w muzyce; 13 Czas dobrych gospodarzy; 13.15 „Panorama plastyczna”; 13.30 W rytmie marsza; 13.40 „Synowie” opow.; 14.05 W kręgu operetki i musicalu; 14.45 Piosenki bez słów; 15 Konc. Chóru PR w Krakowie; 15.20 Z płytowej rozrywkowej „Pol skich Nagrad”; 15.45 Arie i canzo ny dawnych mistrzów; 17.15 „Mi strzowska dwójka kajakarzy War ty”; 17.25 Pozn. konc. żywe; 17.55 „Radioexpress”; 18.10 Felieton ak tualny K. Kolanowskiego; 18.30 „Sonda” — dzw. magazyn ekono miczno-społeczny; 19.15 W różnych rytmach. Gra Zespół „Jazz Riche ra”; 19.30 „Nawiedzona kłosa”; 19.30 Konc. symf.; 21.30 Wiersze K. Ro dowskiej; 21.40 Graja orkiestry; 22.30 Wypoczywamy przy muzyce — koncert; 23.10 Aud. Studia Rytm; 23.40 Nim zaśniesz, Gra Ork. F. Chackafielda.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 10.25, 11, 16, 19, 22, 23.60.
PROGRAM III — UKF 66.62 MHz oraz fale krótkie pasma 20, 31, 41 i 49 m; 8.15 Zwirowana pianola; 8.35 Muzyczna pocztka UKF; 9 „Burliwie dzieła Młoda Katyja”; 9.30 „Odc. II”; 9.10 Aktualności polskiej telewizji; 9.35 Mówi oficer śledczy; 9.50 Powracająca melo dyjka — „Marsz turecki”; 10.20 Szuka dedukcji — reportaż; 10.40 Konc. muz. uniwersalnej; 11.20 „Maszyna, która nie lubiła się po wtarzać” — opow.; 11.40 Syntez uwertury Rossiniego; 12.05 Mag. „Z kraja i ze świata”; 12.25 Wiek jaz zu; 12.55 30 sek. dla septetu Boja dżiawa; 13 Na późn. antenie; 15 Mity greckie — „Tezeusz”; 15.10 Zielniaki; 15.10 Rymy i rytmy — „Arba na górskiej drodze”; 15.30 Powracająca melodia „Summer time”; 16.05 Kawalek życia — go rsekiarki; 16.25 Teatrzyki i kabare ty starej Warszawy; 16.45 Podróże E. Osmańczyka; 17.05 Quidlibet — czyli co kto lubi; 17.30 „Wichrowe wzgórze” — odc. 8; 17.40 Szybko, szybko, najszybciej; 18 Ekspres sem przez świat; 18.05 Kalendarz Po sejdona; 18.25 Z wizyta u babel Olejnikowej; 18.40 Z naszej tasma tek; 19 Powiódz w wyd. dzw. „Wyspa skarbów”; 19.30 Poeta w kabarecie; 19.50 muzyczny; 19.45 Mini-max — wydanie dla fono amatorów; 20.05 Adwokat; 20.20 Romantyczne pojedynki muzy czne; 20.45 Bajeczka ultrakrótka; 20.55 Uchem słońca — muzyczny program R. Rumel; 21.15 „Ani sło wa o Morzu Czarnym” — gawęda; 21.25 Piosenki pięknej Mariany; 21.50 Opera tygodnia — Manueł de Falla „Krótkie życie”; 22.08 Spie wa — Dalida; 22.15 Trzy kwadra nse jazzu; 23 Oj. iście, iście zielony — ludowa piosenka bułgarska; 23.05 Konc. tylko dla melomanów —

Nie można czekać 90 lat

Kiedy znikną słomiane strzechy?

Sielsko-anielski krajobraz naszej wsi, tak omaniecznie opisywany przez dawnych poetów, przestał nas rozczulać. Słomiane strzechy, wylaniające się spośród topo lub kwitnących drzew owo cowych straciły swój urok. Dzisiaj — nie z braku roman tyzmu — cieszy oko widok murowanych domków krytych dachówką — znak rosnącej możliwości wsi i bezpieczeń stwa. Nic bowiem nie stanowi takiej groźby dla dorobku wsi, jak słomiana strzecha. Przekonują o tym liczne pożary, jakie wybuchają każdego roku, a przede wszystkim pa li się słoma. Najwięcej łatwo palnych pokryć dachowych znajduje się we wschodnich powiatach naszego województwa: kaliskim, konińskim, kol skim, tureckim, słupskim i wrzesińskim. Sporo ich je szcze także w pleszewskim i wolsztynie. Tam najczę ściej notuje się tragiczne żni wo ognia. Na ogólną liczbę 1000 spalonych budynków w gospodarce rolnej — 350 jest krytych słomą. W wymienio nych wschodnich powiatach, 73 proc. budynków wiejskich po siada strzechy. Okres długotrwa łej suszy i upałów ma duży wpływ na zwiększenie zagro żenia pożarowego tych wsi. Cóż lepiej pali się niż wysu szona słoma? W dodatku, gdy zabudowa jest zwarta, ogień szybko się rozprzestrzenia. Podstawowym kierunkiem działania w zakresie podnie szenia stanu bezpieczeństwa pożarowego wsi, jest uzyska

nie poprawy warunków bu dowlanych, szczególnie przez wymianę słomianych pokryć na niepalne oraz rozbiórkę drewnianych i glinianych bu dyneków, których stopień zni szczenia jest wysoki. Dotychczas szybkiemu roz wojowi rolnictwa nie towarzy szyła w dostatecznym zakresie prowadzona przebudowa i mo dernizacja wsi, dlatego też ko nieczne jest zapewnienie odpo wiedniego wzrostu produkcji i dostaw dla wsi ognioodpor nych materiałów na pokrycia dachowe. Uchwała Prezydium WRN z 30 grudnia 1966 roku zobowi ązała prezydium terenowych rad narodowych do osiągnięcia maksymalnej poprawy w stan ie zabudowy i warunków bu dowlanych wsi m. in. przez nasilenie propagandy, wskazu jącej na korzyści wynikające z wymiany słomianych pokryć dachowych na trudnopalne, przeciwdziałanie w skuteczny sposób ponownemu pokrywa niu dachów słomą i kryciu nią dachów na budynkach nowo wznoszonych, kierowanie do staw materiałów niepalnych w rejon objęte akcją wymia ny pokryć dachowych. Efekty tych zaleceń nie są zadowalające. Nadal spotyka się przypadki przykrywania dachów słomą w ramach na praw, przeprowadzonych przez indywidualnych gospodarzy. Najwięcej natomiast zmienia się na korzyść w powiecie kol skim. W dalszym ciągu jed nak ponad 166 tysięcy budyn ków w naszym województwie jest pokrytych strzechą, z tej liczby aż 122 tysiące przypa da na wymienione na wstępie 6 powiatów wschodnich.

Dotychczasowa realizacja zadań w tym zakresie nie rokuje szybkiej poprawy istnie jącego stanu. Zasadniczą rolę przyczyną są braki w zaopatrzeniu wsi w materia ły ognioodporne jak eternit, dachówka i papa bitumiczna, ale także i niechęć rolników przed ponoszeniem znacznych kosztów, związanych z wymia ną pokryć. W tym zakresie z pomocą przychodzi Państwo wy Zakład Ubezpieczeń, udzie lając pożyczek z funduszu pre wencyjnego. Fundusz ten z każdym rokiem się zwiększa. W 1967 roku wynosił 10 mln zł. w 1968 — 15 mln., na rok 1970 przewidziano 20 mln zł. z tego ponad 60 proc. dla sześciu wschodnich powiatów. Wysokość pożyczek na wymia nę pokryć dachowych waha się w granicach od 10—15 ty sięcy złotych, podczas, gdy koszt krycia dachu wynosi przeciętnie ok. 20 tysięcy zł.

Pierwszeństwo w ubieganiu się o bezprocentowe pożyczki ma ją właściciele ubezpieczonych budynków, zrzeszeni w zespó łach wymiany pokryć dachow ych. Moga ją otrzymać na wszystkie budynki ze strzechą m. in. Nie zrzeszeni w takich zespołach mogą otrzymać po żyzeczki na zakup materiału po krywczego tylko na jeden bud ynek i ewentualnie dalszą po uprzednim celowym wyko rzystaniu poprzednio przyzna nej pożyczki.

Ubiegający się o takie kre dyty przybywa niewspółmier nie więcej w stosunku do wzrostu funduszu prewencyj nego. Przy dotychczasowych środkach, jakie przeznacza na ten cel PZU, można wymie nić pokrycia na około 1350 budynkach rocznie. Przy tym tempie likwidacja strzech trwałaby 90 lat. Sprawa wy maga więc przedsięwzięcia dal szych radykalnych kroków przez wszystkie zainteresowa ne tą sprawą i za nią odpo wiedzialne czynniki: PZU, Wo

jewódzką Komendę Straży Po żarnej, WZGS i Wydział Rol nictwa i Leśnictwa Prezydium WRN. Konieczna jest dalsza koncentracja zadań jeszcze w tym i w przyszłym roku w po wiatach posiadających wiec o największym zagrożeniu po żarowym, celem zapewnienia przydziału maksymalnej ilości środków materiałowych i fi nansowych. Wydział Handlu Prezydium WRN zobowiązany został do przeprowadzenia ko rekty procentowego rozdziału materiałów budowlanych na poszczególne powiaty, a prze de wszystkim eternitu faliste go, z przeznaczeniem na wy mianę pokryć. PZU musi w pi gwiej kolejności uwzględ niać potrzeby wsi w grupie największego zagrożenia po żarowego. Wówczas będzie mia ła sens szeroka akcja propa gandowa PZU i straży pożar nych, mobilizująca właścicieli budynków o słomianych pokry ciach do ich wymiany. Wów czas nie będzie budzić wątpli wości realizacja uchwały Ra dy Ministrów z 9 stycznia 1969 r. w sprawie organizacji i poprawy warunków rozwoju budownictwa indywidualnego na wsi.

Z. D.

Po ciężkich pracach — zasłużony odpoczynek

Różnorodne usługi turystyczne oferuje rolnikom „Gromada”

Blisko milion osób — w prze wazającej większości zamiesz kałych na wsi — skorzystało już w br. z usług Spółdzielni Turystycznej „Gromada”. Naj większą popularnością cieszy ły się wśród wiejskich tury stów wycieczki krajoznawcze, połączone ze specjalnymi pro gramami kulturalno-oświate wymi takimi jak zwiedzanie muzeów, spektakl teatralny itp., turystyczne wycieczki dla uczniów wiejskich szkół a tak że tzw. wycieczki specjalisty czne, w czasie których uczes tniczy zwiedzają interesujące ich obiekty — fabryki maszyn żniwnych, nowoczesne fermy hodowlane, kombinaty PGR, a także zakłady przemysłowe. O wzrastającej popularności inicjatyw „Gromady” świad czy fakt, że w I połowie br. z jej usług skorzystało o 20 proc. turystów więcej niż w analogicznym okresie ub. ro ku.

Podczas lata, które dla wszystkich rolników jest okre sem wytężonej pracy, „Groma da” organizuje wypoczynek dla ludności miejskiej. W br.

podjęto po raz pierwszy na szerszą skalę działalność tu rystyczną w tzw. wsiach letni skowych. Jak wynika ze wstępnych ocen, 70 czyanych obecnie wsi letniskowych cie szy się popularnością wśród wczasowiczów, a w niektórych m. in. w Garbacie woj. kie lkie, zabrakło wolnych miejsc.

Okresem najbardziej wytę żej pracy dla wszystkich agend „Gromady” będzie je sień i zima, kiedy to po zakoń czeniu prac polowych główną klientelą spółdzielni będą po nownie pracownicy rolnictwa. Stąd też szczególnie staranne przygotowania do nadchodzą cego „szczytu” wiejskiej tury styki.

Tradycyjnie już okres im prez turystyczno-krajoznaw czych rozpoczynają jesienią masowe przyjazdy rolników do stolicy na centralne dożyn ki. I w tym roku, podobnie jak i w latach ubiegłych, sko rzystali oni z usług „Groma dy”. Wśród najciekawszych inicjatyw „Gromady” w okre sie jesieni wymienić należy m. in. zlot na polach Grunwaldu w 560 rocznicę bitwy z Krzy żakami i 50 rocznicę plebiscy tu na Warmii i Mazurach. Im prezy turystyczno-folklorysty czne, m. in. „Dni Żywca”, czy Festiwal Folkloru Ziemi Górskich w Zakopanem. Jesie nią rozpoczynają się znow, masowo organizowane przez „Gromadę” wycieczki dla ucz niów wiejskich szkół, a także rolnicze wycieczki specjalisty czne, wśród nich kilka do brat nich krajów socjalistycznych.

Jesień sprzyja też ożywie niu różnorodnych form życia kulturalno-oświatowego wsi. Toteż „Gromada” przygotowu je szereg wyjazdów krajoznaw czych z bogatym programem kulturalnym, m. in. wycieczki w ramach akcji „Wieś bliżej teatru”. Jak się przewiduje, do końca br. z usług tej Spół dzielni Turystycznej skorzysta prawie 1,5 mln wiejskich tu rystów. (—)



Obok placówek leczniczych dla dorosłych, pracownicy PKP mają również sanatoria dla swoich dzieci. Jedno z nich znajduje się w Miłowodach koło Poznania. Położone w pięknym rozległym parku nad rzeką Wełną w lasach obornickich, zapewnia swoim małym pacjentom zna komite warunki leczenia. Jed norazowo przebywa tu 230 dzieci w wieku od roku do szesnastu lat. Obok wyposażenia leczniczego znajdują się tu również sale gimnasty czne i pracowne zajęciowe. Obok 30 dyplomowanych pie legniarek — 30 wychowaw ców organizują dzieciom za jęcia pozaszkolne: zabawy gry, pomoc przy odrabianiu lekcji itp. W miłowodzkim sanatorium prowadzone są również normalne za jęcia szkolne dla starszych dzieci. Te które, nie mogą wstawać uczą się w łóżkach. 8 nauczycieli prowadzi zajęcia według obowiązującego programu w klasach od 1 do 8-jej. Wraczenie tu świ adectwa ukończenia poszcze gólnych klas są równoważne ze świadectwami normalnych szkół. Maluchy mają tu do brze zorganizowane przed szkole. [BR]

Na zdjęciu: mali pacjenci na codziennym spacerze.

Fot. — CAF — Staszyszyn

Z Szamotulskiego

Modernizacja sieci energetycznej zmniejszyła zakłócenia

Rejon Energetyczny w Szamo tulach obejmuje obszar 2.700 km kw. w powiatach między chodzkiem, obornickim, częścio wo poznańskim i szamotulskim. Poznań-Teren, posiada 374 km linii najwyższych napięć, 718 stacji transformatorowych oraz 43 tys. odbiorców energii elektrycznej. Łączna moc osiągnięta w jednostkach trans formatorowych 240.300 kVA. Dzięki powołaniu brygad pracy socjalistycznych, wartość zużywanych materiałów na eksploatację 1 km linii wyno si tylko 380 zł. Jest to niewie le, zważywszy, że spory procent sieci pochodzi z lat pięćdziesią tych i wymaga już pełnej moder nizacji.

Zakład opracował długofalo wy plan generalnej poprawy dostaw energii dla wszystkich odbiorców. Głównie polegać bę dzie na tym, aby zmodernizowa ć sieć średnich napięć i przy stosować ją do występujących obciążeń. Konsekwentna reali zacja tego programu spowodu wała znaczne zmniejszenie za klóceń.

W minionym roku, kosztem ponad 2 mln zł wykonano re mont 32 km linii NN, w tym roku trwa kapitalny remont na stępnej linii napięć. W tym mie sięcu oddany zostanie posteru nek energetyczny w Tarnowie Podgórny, wykonany przez własną brygadę budowlaną.

Załoga Rejonu w Szamotu łach z okazji wjełu rocznic, podjęła w tym roku prace w ramach czynów społecznych wartości około 242 tys. zł. We współzawodnictwie międzyrejo nowym za I półrocze br. uzy kano II lokatę.

Rejon zatrudnia wielu pra cowników, którzy legitymują

się długoletnim stażem pracy w zawodzie. Utrzymuje rów nież bardzo ścisłe kontakty ze swoimi emerytami, corocznie na Dzień Energetyka fundując im nagrody.

Ostatnio Władysław Klimo wicz, brygadzieta pogotowia otrzymał za 25-lecie nieprzer wanej pracy odznakę Za Za sługi w Rozwoju Województwa Poznańskiego. (mr)



GWARANCJA DŁUGOWIECZOŚCI

LESZNO. Ciekawie zapowiada się organizowany przez Zarząd Po wiatowy PCK w dniach od 15. bm. do końca listopada konkurs czy telniczy pod hasłem „Higiena ży cia — gwarancja zdrowia i dłu gowieczności”. Celem jego jest wzbogacenie wiedzy o zdrowiu i wyrobienie umiejętności korzystania z książek oświatowo-zdrowo tnych. Warunkiem przystąpienia do rywalizacji jest przeczytanie 5 książek o tematyce oświatowo-zdrowotnej. Dla najlepszych ucze sników organizatorzy przygotowali nagrody rzeczowe. (r)

PIERWSZA WYCIECZKA

SZAMOTULY. Zarząd Powiato wy Polskiego Komitetu Pomocy Społecznej w Szamotulach urzą dził dla 33 swoich podopiecznych wycieczkę do Kórnik i Rogali na. Była to pierwsza wycieczka zorganizowana przez PKPS. Jej uczestnicy mieli możliwość zoba czyć piękne Muzeum w Kórniku i zabytkowe dęby w Rogalinie. Au tobus na ten cel udostępniły Za kłady Żywności w Szamotulach. PKPS zamierza kontynuować rozpoczęte wycieczki dla wszyst kich podopiecznych. (mr)

Przeczytaj

Autobusowe perypetie

Władze Nowego Tomysła za warły porozumienie z PKS-em w sprawie uruchomienia linii autobusowej z centrum miasta do odległego dworca kolejowe go. Zresztą tylko na czas przychodzących na stację po ciągów.

Zdawaloby się, że nie nie stoi na przeszkodzie dotrzyma niu warunków tej umowy. Tymczasem z tym autobusem różnie bywa: może się spóźnić, albo wcale nie przyjechać.

Ile już było narzekań, skarg, ba, złorzeczeń na nie w z r u szonych kierowców. Była też interwencja Rady Miejskiej w Wydziale Komunikacji Pre zydium PRN.

I co z tego? Ludzie często na próżno wypatrują na wszystkie strony autobusy sprzed dwor ca, albo w mieście.

Oczywiście, nie zawsze tak jest. Ale w Nowym Tomyslu wszyscy pragną tego, żeby „pekaes” z a w s z e (i punktu alnie) kursował.

t.h.n.

odpowiadamy

Stanisława O. z Gniezna. — Do imprezowania namiotu można używać następujących środków chemicznych: Hydrofobol — J. W. albo Petefobol — BX. Środek te można nabyć w sklepach z artykułami chemicznymi. Sposób ich użycia podany jest na opakowa niach. (2117)

J. Z. Września. — Nagrody jubileuszowe przewidziane są tylko w niektórych zbiorowych układach pracy. W tej sprawie radzimy zwrócić się do Zarządu Okręgo wego Związku Zawodowego Pracow ników Leśnych i Przemysłu Drzew nego. (2218)

St. A. Wągrowiec. — Futra po wyjęciu z antymolowych worków należy wytrzeć na powietrzu i potem dobrze wywietrzyć. Futro z białych baranów można oyczyścić tamponem z waty zwilżonej benzyną lub płynem Tri. Tampon należy często zmieniać. (1899)

utwory Federico Mompon; 23.50 Śpiewa Lena Kamburova; 24 Wiadomości Radia ONZ.

WIADOMOŚCI: 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 16.

TELEWIZJA

PIĄTEK: 9 — Zajęcia techniczne (kl. VII); „Co warto wiedzieć o metalach”; 9.30—11.20 — „Praw da o Bebe Donge” — fab. film franc. (od 16 l.); 11.55—12.25 — Wychowanie plastyczne (kl. VIII); „Szuka świadkiem historii”; 12.45—13.15 — Przysposobienie ob ronne (kl. I i III lic.); „Powszech ny obowiązek obrony PRL”; 14.25 —15.30 — Politechnika TV — Ma tematyka — Kurs przygotowawczy; „Zbiory” — cz. I i II; 16.40 — Dziennik; 16.50 — Dla młodych widzów; „Saba w górach” — film

z serii: „Tomek i pies” oraz „Do mek w lesie” — film prod. NRD; 17.35 — Program publicystyczny; 17.50 — Nie tylko dla pań; 18.15 — „Poligon”; 18.45 — Gramy o tele wizer — teleturniej; 19.05 — „Sła dami Etrusków” — rep. filmowy prod. Tele-Aru; 19.20 — Dobranoc i Dziennik; 20 — „Otello z M-2” — polski film TV (nowela); 20.30 — „Kraj” — magazyn społeczno polityczny; 21.10 — VII TV Festi wał Teatrów Dramatycznych — T. Rózewicz; „Akt przerywany”; Reż. — Kazimierz Braun. Prze niesienie z Teatru im. Juliusza Osterwy w Lublinie (ze studia w Łodzi); 22.40 — Dziennik i Kroni ka Mistrzostw Europy Juniorów w lekkoatletyce; 23.10—0.15 — Po litechnika (powt.). SOBOTA: 9.35—10.25 — Dla szkół (kl. V) — Geografia: „Ziemia nasza planeta”; 10.55—11.25 — Dla

TV zastrzega prawo zmian.